

POLSKA ZACHODNIA.

Dziś 8 stron.

Dziś 8 stron.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

AUDJENCJE.

Warszawa (tel. wł.). Wicepremier Bartel przyjął dzisiaj kolejno przewodniczących komisji opiniodawczych mianowicie: wicemarsz. Poniatowskiego, p. Wierzbickiego oraz zastępcę przewodniczącego komisji pracy Gustawa Simona. O godz. 5-jej popoł. wicepremier Bartel konferował dłuższy czas z min. skarbu Czechowiczem, później p. wicepremier Bartel przyjął min. Kwiatkowskiego.

Warszawa (tel. wł.). Minister spr. zagr. p. Zaleski przyjął dzisiaj na audjencji posła lotewskiego Nuksa. — P. wicepremier Bartel przyjął na dłuższej konferencji prof. Krzyżanowskiego i wiceprezesa Banku Polskiego Młynarskiego. W konferencji, która trwała blisko godzinę, wziął również udział min. skarbu Czechowicz.

P. MIN. SKŁADKOWSKI ENERGICZNIE BIERZE SIĘ DO SANIZACJI.

Warszawa (tel. wł.). 1 bm. upłynął termin, wyznaczony przez p. ministra spr. wewn. gen. Składkowski do uporządkowania pod względem higienicznym miejscowości letniskowych. Ze termin ten nie był prima aprilisowym żartem, dowiódł min. Składkowski, udając się wieczorą na inspekcję wycieczek narazie w okolice Warszawy. Okazało się, że nie wszyscy wezwani zastosowali się do okólnika. Opornym zagroził minister zamknięciem przedsiębiorstw.

P. minister Składkowski wyjechał wieczorą wczoraj na inspekcję sanitarną do Piotrkowa, Tomaszowa, Rawy i Mszczonowa. Po przeprowadzeniu inspekcji wrócił w poniedziałek do Warszawy.

JAK BĘDZIE USTABILIZOWANY ZŁOTY?

Warszawski „Nasz Przegląd” twierdzi, że pogłoski, że stabilizacja ma nastąpić na poziomie 8 zł. za dolara, nie znajdują potwierdzenia. Przeciwnie, należy przewidywać, że kurs stabilizacyjny nie będzie odbiegał poważnie od obecnego.

MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH.

Warszawa (tel. wł.). Wojewoda łódzki Jaszczolt wystąpił wobec rządu z wnioskiem o budowę domów robotniczych. Wojewoda projektuje stworzenie specjalnego towarzystwa akcyjnego, któreby było subsydjowane przez rząd.

OSTRZEŻENIE DLA ROBOTNIKÓW, JADĄCYCH DO RUMUNJI.

Warszawa (tel. wł.). Robotnicy polscy, którzy wyjechali do Rumunii, natrafiają na szereg trudności w staraniach o sprowadzenie swoich rodzin. Wobec tego Urząd Emigracyjny ostrzega aby robotnicy, starający się o wyjazd do Rumunii, załatwili od razu sprawy wyjazdowe swoich rodzin i zawierając umowę żądali pozwolenia na sprowadzenie rodzin.

Powiększenie kapitału Banku Polskiego?

Warszawa (tel. wł.). W rozmowach rządowych na temat pożyczki amerykańskiej, brał udział także prezes Banku Polskiego p. Karpiński. Udział jego ma na celu uzgodnienie planów amerykańskich z gospodarką Banku Polskiego. Chodzi mianowicie o możliwość powiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego i ewentualne wycofanie biletów zdawkowych. Rozmowy prowadzone przez p. Karpińskiego w piątek i sobotę z ambasadorem Shurman'em i p. Monnet, przedstawicielem wielkiej nowoorskiej firmy bankierskiej, ustaliły możliwość uzgodnienia poglądów w tych sprawach.

Dwaj oficerowie straceni za zdradę.

Toruń. Dziś zakończyła się doraźna rozprawa przeciw por. Urbanakowi i por. Piątkowi oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych na rzecz ościennego państwa. Rozprawa była tajna. Sąd obu skazał na degradację, wydalenie z wojska, pozbawienie praw i karę śmierci przez rozstrzelanie z tem, że Urbaniak ma być rozstrzelany pierwszy. Dowódca O. K. gen. Berbecki, wyrok zatwierdził. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok wykonano.

Lokaut w przemyśle metalowym na Śląsku niemieckim.

Berlin. „Vossische Zeitung” donosi, że związek fabrykantów przemysłu metalurgicznego na niemieckim G. Śląsku z dniem dzisiejszym ogłosił w większej części przedsiębiorstw lokaut. Do ogłoszenia lokautu związek widział się zmuszonym z powodu dzikich strajków w poszczególnych fabrykach. Związek zapowiedział rozszerzenie lokautu na cały przemysł metalurgiczny niemieckiego G. Śląska, w razie, gdyby rokowania nie doprowadziły w najbliższych dniach do ugody.

Ludność Gdańska potępił swój senat.

Gdańsk. Wczoraj odbyło się zebranie senatu, w którym podjęto uchwałę o potępieniu manifestacji ludowej. — Uchwalono wśród wrogich okrzyków rezolucję wyrażającą nieufność ludności do senatu, protestującą przeciwko nowej ustawie o polityce mieszkaniowej, zaprowadzeniu

monopolu tytoniowego oraz potępiającą w ostry sposób całą działalność senatu. Rezolucja domaga się zniesienia senatu w obecnej formie i powołania na jego miejsce senatu, złożonego wyłącznie z osobistości odpowiedzialnych przed społeczeństwem, a nie złożonego z urzędników.

Bethlen u Mussoliniego.

PODPISANIE WŁOSKO-WĘGERSKIEGO TRAKTATU PRZYJAŹNI.

Rzym. Mussolini przyjął dziś w południe hr. Bethlena. W naradzie rwi docznila się całkowita identyczność poglądów obu rządów. W dniu jutrzejszym podpisany zostanie traktat przyjaźni, oraz traktat pojednawczo-rozjemczy pomiędzy Włochami a Węgrami. Mussolini wręczył osobiście hr. Bethlenowi wielką wstęgę orderu św. Maurycego i Łazarza, nadanego premierowi węgierskiemu przez króla.

Sowiety finansują strajk w Ameryce.

London. „Daily Telegraph” donosi z Moskwy, że komunistyczna międzynarodówka przesłała strajkującym górnikom amerykańskim 1 milion rubli jako pierwszą zapomogę. Równocześnie ogłoszono odezwę do wszystkich robotniczych związków, wzywającą do dawania składek dla amerykańskich górników i oświadcza, że strajk górniczy w Ameryce, który objął już około 2,200 kopalń węgla brunatnego, mlecz będzie daleko większe znaczenie, niż zeszłoroczny strajk górników w Anglii.

Strajk górników amerykańskich.

Waszyngton. Rząd amerykański nie jest zaniepokojony sprawą strajku górników. Sekretarz stanu Dawes oświadczył, że Ameryka ma zapas węgla na 800 milionów ton, zaś sekretarz stanu Hoover zaznaczył, że Ameryka przez rok nie potrzebuje się oświadczył, że Ameryka ma zapas węgla.

BADANIE USTAW O PRACY.

Genewa. Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy powołała komitet rzeczoznawców celem badania raportów rządów i uzgodnienia krajowych ustawodawstw pracy z konwencjami. M. in. na zastępcę rzeczoznawców wybrano prof. Ignacego Koschembar-Lyskowskiego.

Niemcy odbudują sowiecką flotę

Moskwa. Jak utrzymują w kołach politycznych, między Sowietami a Niemcami zawarty został układ w sprawie odbudowy sowieckiej floty podwodnej. Odbudowa zostanie przeprowadzona w stocznich Kronsztadu i Nikolajewa pod kierunkiem i według technicznych planów Niemiec.

P. P. S. ZAPOWIADA REWELACJE O „POCISKU”

Warszawa (tel. wł.). W związku z zajęciami w fabryce „Pocisk” wywołanymi niewypłaceniami przez dyrekcję fabryki plac robotnikom, P. P. S. w Warszawie wydało odezwę, w której m. l. nawołuje robotników do występowania w szeregach PPS. Odezwa zawiera również ostrą nagonkę na dyrekcję „Pocisku”, oświadcza, że zbliżanie dowodów buchalterywnych i kasowych fabryki mogłoby rzucić zgola inne światło na tę sprawę.

WYPADKĘ POCIĄGU NA LINII TORUŃ - GRUDZIĄDZ.

Warszawa, 3 bm. o godz. 3 po poł. na szlaku Toruń-Grudziądz w pociągu osobowym pękła oś w wagonie II klasy. Pociąg natychmiast zatrzymano. Nikt z pasażerów nie odniósł ran. Wskutek wypadku pociąg spóźnił się o kilkanaście minut.

STRESEMANN NIE WYJEDZIE DO WŁOCH.

Berlin. Dzienniki donoszą, że Stresemann pozostanie przez cały czas Świąt Wielkanocnych w Berlinie i sprawać będzie przez ten okres zastępstwo zarówno kanclerza Rzeszy, jak i wicekanclerza.

STAN ZDROWIA KRÓLA FERDY-NANDA.

Bukareszt. Stan zdrowia króla rumuńskiego doznał lekkiej poprawy. Prócz lekarzy i królowej nikt nie ma przystępu do łóża chorego króla.

Warszawa. Poselstwo rumuńskie stwierdza za naszym pośrednictwem, że wbrew tendencyjnym wiadomościom, rozpowszechnianym zagranicą, przebieg grypy, na którą cierpi król Ferdynand rumuński, jest normalny. W kraju panuje całkowity spokój. Wszyscy oczekują z ufnością całkowitego powrotu króla do zdrowia.

CZESI NIE MAJĄC MORZA, BUDUJĄ LICZNĄ FLOTĘ HANDL.

Praga. Jak się „Tribune” dowiady, angielska grupa finansistów zaoferowała rządowi czeskosłowackiemu kredyt w wysokości 2 milionów funtów szterlingów na zakup 50 okrętów dla mającej się stworzyć czeskosłowackiej floty handlowej.

Ucisk szkolnictwa polskiego w Niemczech.

(Od naszego korespondenta z Berlina.)

Przemawianie posła mniejszości polskiej w Sejmie pruskim nie należy do przyjemności. Miałem możność, zarówno przed paru laty, jak i teraz obserwować niejednokrotnie nastroj sali sejmowej w chwili, gdy na trybunie Sejmu pruskiego stawał poseł Baczewski. Może na paru zaledwie twarzach posłów można było wyczytać ledwo dostrzegalny cień sympatii, pozatem od ław poselskich do trybuny, na której stał Polak, wiał w najlepszym razie chłód obojętności lub częściowej nieukrywanej nienawiści. Z reguły niemal mowa posła Baczewskiego jest szczególnego rodzaju sensacją. Z góry bowiem wiadomo, że jego przemówienie towarzysza często niepożycywalne okrzyki na prawicy izby i że oszczercy z tej strony posel polski broni się zapamiętale.

W dniu 15 marca prawica nacjonalistyczna w pierwszej połowie mowy posła Baczewskiego odstąpiła od swego zwyczaju. Tu też mógł ją wygłosić w ciszy, w której tem mocniej rozlegały się słowa prawdy i krytyki polityki szkolnej rządu pruskiego wobec mniejszości polskiej.

Krytyka ta była, istotnie, bardzo ostra. Na wstępie poseł Baczewski stwierdził, iż mimo oświadczeń pruskiego min. oświaty, złożonych przed rokiem na temat stosowania lojalnej polityki mniejszościowej „sytuacja nie tylko się nie poprawiła, lecz przeciwnie w dziedzinie szkolnej uległa pogorszeniu”. Stwierdził dalej, iż wbrew oświadczeniom, złożonym przez rząd również przed rokiem, o uwzględnieniu wniosków rodziców nauki polskiego czytania i pisania, wnioski te leżą niezatwierdzone przez władze. Na uzasadnienie swych twierdzeń przytoczył fakty, z których wynika, że szereg wniosków, przedstawionych władzom w lutym, marcu i kwietniu 1925 r. do dziś, a więc po dwóch latach, nie zostało zatwierdzonych.

Osobny ustęp swego przemówienia poświęcił poseł polski rzekłemu brakowi polskich sił nauczycielskich, czemu zasłaniają się władze. Poseł Baczewski wskazywał na fakt, iż nauczyciela Polaka z terenu językowo-polskiego przesiedla się na zachód Niemiec do czysto niemieckiej miejscowości. W dalszym ciągu przytoczył fakty, świadczące o tem, jak nauczyciele niemieccy zabraniają dzieciom polskim mówienia w czasie pauz w ich języku ojczystym i jak to odnośnie władze usprawiedliwiają tego rodzaju postępowanie „szczególnymi względami pedagogicznymi”. W jednej z miejscowości na Śląsku (konwencja genewska?) zdarzył się nawet wypadek, iż „pedagog” niemiecki uznał za wskazane, ukarać dzieci za mówienie po polsku. Kara była „osobliwa”, bowiem dzieciaki, widocznie dla „odstraszenia” przez cały czas pauzy musiały stać zwrócone twarzą do ustępu!

Sprawa zdobycia salki w szkole niemieckiej na naukę pisanie, na godzinę czy dwie w tygodniu, natrafia na przeszkodę natury „zasadniczej”. Rada szkolna w Bochum, czy równie inteligentny burmistrz w Osterfeldzie odmawia lokal, gdyż według jego informacji podobne prośby mniejszości niemieckiej w Polsce nie są uwzględniane!??

Przytoczywszy szereg powyższych faktów p. poseł Baczewski już wśród okrzyków prawicy wysunął, zresztą nie poraz pierwszy, żądanie wzajemności, to zn. takiego traktowania przez Niemcy swych obywateli narodowości polskiej, jak traktowana jest mniejszość niemiecka w Polsce. „Wymienie mi!” wolał w Sejmie pruskim. „Jedno jedynie gimnazjum, które posiada tytuł w Prusach mniejszości polska. Wymienie mi jedną jedyną szkołę prywatną, szkołę ludową, lub średnią, która mogłabyś w Prusach nazwać naszą własnością.”

Wśród coraz bardziej wzrastających okrzyków nacjonalistów, poseł

Marsz na Pekin rozpoczęły.

London. Wszystkie dzienniki podnoszą zgodnie jako fakt groźny to, iż wojska chińskie południowej armii rozpoczęły już zapowiadany marsz na Pekin. Ze względu na to, że w południowej części Chin nacjonalistyczna propaganda robi szybkie postępy, opuszczają już obokokrajowe pospelnienie Pekin, gdzie tak samo jak w Tien-Tsin obawiają się ruchów z powodu silnej agitacji płatnych emisariuszów Moskwy. Do koncesji japońskiej w Hankou wpadł pładujący tłum, złożony z przeszło 2 tysięcy osób. Japońscy zbiegowie zdolali dostać się na pokłady swoich okrętów.

Pekin. Po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim silnie oddziały kantonjskie, skupione w rejonie w Hu i Taj-Ping rozpoczęły przeprawę przez Jan-Tse-Kiang, opowiadając pozycje generała Czang-Czu-Czanga na zachodnim brzegu rzeki. Jednocześnie kilkanaście tysięcy Kantonczyków przeprawiło się przez Jan-Tse-Kiang na północ od Czin Kiangu wzduż linii kolejowej. Wojska te po obu stronach linii kolejowej Czin-Kiang-Tien Sin prowadzą w ostrem tempie ofensywę. Informacje te wywołały w mieście panikę, aczkolwiek tereny walk oddlegle są jeszcze o 700—800 km. od stolic chińskiej. Pogłoski o prawdopodobnym przejściu niektórych oddziałów mandżurskich na stronę Kantonu pozbliżają nastrojów panicznych.

Pekin. W tutejszych kołach wojskowych rozszysły się alarmujące pogłoski o

przygotowywającej się wśród wojsk północnych zdradzie. Jak zapewnia między innymi komendanci Czang Tso Lina a dowództwem kantonjskim doszło do tajnego układu ustalającego sposób i warunki przejścia pertraktujących armii Czang Tso Lina na stronę Kantonu.

Pekin. Donoszą, że wojska Czang-Tso-Lina zajęły Jen-Szang, miasto położone w odległości 200 mil na północ, od Hankou na linii kolejowej Pekin-Hankou. Czang-Tso-Lin z uwagi na to, iż dwa skrzydła jego armii są zagrożone, nie zamierza posuwać się naprzód, lecz zamierza oczekiwać rozwoju wypadków, koncentrując swoją armię na granicy południowej Szantungu.

BOMBARDOWANIE NANKINU.

Pekin. Sprawozdanie komisji śledczej z wypadków nankińskich stwierdziło, iż sprawami napadów byli maruderzy armii kantonjskiej. W wyniku bombardowania miasta przez okręty angielskie i amerykańskie zginęło 100 Chińczyków. Rząd kantonjski wyraził ubolewanie, zakładając protest przeciwko ostrzeliwaniu miast chińskich. Incydent został zlikwidowany.

AMERYKA WYSTĄPI CZYNNIE W CHINACH.

Waszyngton. Prez. Coolidge zarządził gotowość wojskową, której w razie konieczności wszczęto akcję w obronie mienia i życia obywateli amerykańskich w Chinach.

Baczewski przeszedł do omówienia wypadków, które miały miejsce na Górnym Śląsku. Omawiając fakt sprzeciwu wołowy Grażyńskiego przyjęcia paru tysięcy dzieci do szkół niemieckich, wskazywał na to, że motywy, które kierowały władzami polskimi były takie same, na jakie powoływały się w 1923 r. pruski premier Braun w czasie t. zw. debaty duńskiej. Premier pruski protestował wówczas przeciwko temu, że Duńczycy przy pomocy propagandy, opierając się na wyższym stanie swej waluty, próbowali sztucznie i w łaskawej sprężności ze stosunkami rzeczywistymi powiększać kolo mniejszości językowej duńskiej w Szlezewigu. Nawołując do tych wywodów p. poseł Baczewski mówił: „Jeżeli na Górnym Śląsku dzieci rodziców czysto polskich, dzieci polskiego pochodzenia, dzieci, które słowa po niemiecku nie mówią, dzieci, które w domu mówią wyłącznie po polsku, nagle zgłaszane zostają do niemieckiej szkoły, wtenczas nie można mówić inaczej, jak tylko o kupnie duszy dziecka.”

Jeżeli wojewoda na Górnym Śląsku, należącym do Polski, stanął na stanowisku pruskiego premiera Brauna, wówczas trzeba mu przyznać słuszość, inaczej potępiacie Panowie również stanowisko zajęte przez rząd pruski.”

Wreszcie poseł Baczewski stwierdził, iż rząd zasłaniał się w swoim czasie w 1924 r. trudnościami finansowymi państwa, które nie pozwalały na realizowanie postulatów dotyczących szkolnictwa mniejszościowego. Ten wzgląd — zdaniem posła — w obecnej sytuacji nie może być brany pod uwagę, zwłaszcza w chwili, kiedy państwo wyrzuca milionowe sumy na t. zw. Ost-program. Mają one iść na krzewienie kultury niemieckiej na „zagrożonych” terenach. Krzewienie te w praktyce polega tylko na sianiu nienawiści do polskości.

W zakończeniu swej wielkiej mowy poseł Baczewski domagał się wprowadzenia w czyn przyrzeczeń rządu pruskiego o stosowaniu „lojalnej polityki mniejszościowej”.

Już następnego dnia, bo 16 marca, rząd przez usta dyr. ministerialnego p. Trendenburga, złożył oświadczenie, które było odpowiedzią na przemówienie posła Baczewskiego. Przedstawiciel rządu pruskiego powiedział m. i., iż rząd opracowuje już kwestię, w jaki

sposób można będzie osiągnąć powszechne uregulowanie szkolnictwa mniejszościowego, zwłaszcza zaś polskiego”. „Rokowania na ten temat”, mówił p. Trendenbura, „są stale w toku. Mamy nadzieję, iż zdołamy je zakończyć w stosunkowo krótkim czasie.”

Powyższe słowa są pierwszą zapowiedzią zmian, które mają nastąpić w Prusach na polu szkolnictwa wobec mniejszości polskiej. O tych zmianach mówiono zresztą oddawna, dziś nie ulega wątpliwości, że nastąpią bezwzględnie.

Jakie one będą i czy istotnie zasadniczo zmienia położenie szkolnictwa polskiego w Niemczech, które właściwie dziś nie istnieje, o tem dopiero przyszłość rozstrzygnie. Poseł Baczewski w dn. 22 marca powitał życiowo w imieniu ludności polskiej zapowiedź rządu, zaznaczając tylko swe zdziwienie, że w rokowaniach na temat szkolnictwa polskiego nie biorą udziału przedstawiciele strony najbardziej interesowanej — t. j. ludności polskiej.

Bądź co bądź, mimo wszelkich zastrzeżeń, należy się liczyć z faktem, iż po częściowym uwzględnieniu żądań szkolnych mniejszości duńskiej, Prusy zdają się wchodzić na drogę ustępstw w stosunku do swej najsilniejszej mniejszości polskiej. Zobaczymy!

T. M. K.

MAMY PEŁNE KASY.

Bank Polski wypłacił w ubiegłej dekadzie około półtora miliona dolarów z tytułu procentu i rat od rządowych pożyczek zagranicznych.

Mimo tych wypłat zapas walut i dewiz w Banku Polskim w ostatniej dekadzie wykazuje pewną zwykłość. Świadczy to o poważnych wpływach walut obcych z zagranicy. Wpływy te są konsekwencją ubiegłych dodatnich miesięcy w bilansie handlowym oraz dużych zakupów walut na rynku wewnętrznym.

CZYNNY BILANS HANDLOWY NA MARZEC.

W ostatnich czasach krążyły na giełdzie pogłoski, że bilans naszego handlu zagranicznego będzie w marcu ujemny. Z danych statystycznych za dwie pierwsze dekady marca można stwierdzić, że cały marzec będzie miał dodatni efekt gospodarczy, jeśli się zważy, że miesiąc ten jest normalnie uważany za bierny.

Różne wiadomości.

Ojciec Święty przyjął na posłuchania ambasadora Skrzyńskiego.

Prezydent republiki francuskiej podczas otwarcia 3 bm. targów w Lille odwiedził dział polski, witany przez konsula polskiego.

Biskupem-sufraganem diecezji krakowskiej mianowany został ks. dr. Stanisław Rospond, rektor seminarium duchownego i katecheta gimnazjum św. Anny w Krakowie. Nowy biskup cieszy się wielkim poważaniem wśród społeczeństwa krakowskiego.

Posel niemiecki w Warszawie p. Rauscher wrócił do Warszawy i w dniu 4-go kwietnia br. objął urządowanie.

Akcja likwidowania organizacji białoruskiej Hromady i NPCh. została niemal zupełnie ukończoną. Z ogólnej ilości 500 kółek Hromady zlikwidowano już przeszło 400. W szeregu hurtków wykryto broń i materiały wybuchowe, importowane ze wschodu. Znaczna liczba przywódców Hromady zbiegła do Sowietów.

Sowietzy zbroją się gorączkowo. W Moskwie został ogłoszony rozkaz Unszlichta zastępcy Komisarza Wojny, który zapowiada, że sowieckie powietrzne siły zbrojne zostaną w najbliższym czasie trzykrotnie powiększone. Równocześnie musi być znacznie powiększony sowiecki przemysł chemiczny.

Kradzież drogocennych skrzyplec. Znanemu wirtuozowi, profesorowi konserwatorium warszawskiego Stan. Bercwiczowi skradziono z mieszkanka skrzyplec, wartości 4500 złotych oraz wysadzany brylantami smyczek, wartości kilkunastu tysięcy złotych.

Epidemia tyfusu plamistego wybuchła w miasteczku podkarpackim Piwniczna. Zachorowało około 80 osób. Władze wydały ostre zarządzenia, celem wstrzymania epidemii.

Wycieczka śląska w Krakowie. 24 bm. przyjeździe do Krakowa na 3 dni wycieczka szkoły dokształcającej przemysłowo-kupieckiej w Rybniku na Śląsku, złożona z 200 uczniów i uczennic.

Gen. dyrektor Służby Zdrowia dr. Wroński ustąpił przekazując wczoraj swoje urządowanie swemu zastępcy dr. Adamskiemu.

P. Wójtowicz dyrektorem Akcyz i Monopoli. Rada ministrów uchwaliła nominację p. Wójtowicza na dyrektora departamentu akcyz i monopoli w ministerstwie skarbu, oraz radcy min. Stan. Nowaka na kierownika wydziału budżetów gospodarczych w min. skarbu.

POLSKIE KONCESJE W TURCJI.

Ukazały się w prasie pogłoski, iż konsorcjum wydzierżawiające monopol spirytusowy w Turcji straciło koncesję. Informacje te są nieprawdziwe. Konsorcjum ma zagwarantowaną pożyczkę od rządu i przy jej pomocy wpłacaną będzie druga rządowi tureckiemu.

KONKURS POLSK. CZYŹYKOWEGO KRZYŻA.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża ogłasza konkurs na napisanie krótkiego podrecznika ilustrowanego o ratownictwie, przeznaczanego do rzytku kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Objętość 5 do 6 arkuszy druku wraz z ilustracjami. Termin składania prac do 20. V. 1927 roku. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 600 zł. Blizszych wiadomości udziela Biuro Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. Smolna 6, pawilon 7, od godz. 12 do 3-iej popoł.

POLSKIE ŁODZIE PODWODNE I KONTORP. TORPEDOWE.

Zamówione we Francji przez Polskę łodzie podwodne będą miały po 1100 ton pojemności, kontorpedowce zaś po 2200 ton. Łodzie podwodne zaopatrzone będą w specjalne aparaty do podwodnego ustawiania min, zaś kontorpedowce spełniać będą funkcje torpedowców i ustawiały min i zarazem niszczyli torpedowców i łodzie podwodnych.

NADUŻYCIA W POLITECHNICZE WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. W politechnice warszawskiej ujawniono nadużycia w dziale zaopatrywania gminach w opał. Rektor zawiesił w urzędowaniu intendenta oraz jego pomocnika, sprawę zaś przekazał komisji dyscyplinarnej przy Ministerstwie oświaty, tudzież prokuratorowi.

Stan prac komisji kodyfikacyjnej Rz. P. w r. 1926.

Przed kilku tygodniami ukazał się zeszyt nowy wydawnictwa Komisji Kodyfikacyjnej R. P., zawierający sprawozdanie z jej działalności za 1926 rok. Z obszernego tego sprawozdania wyjmamy temy najciekawsze dane.

Prace poszczególnych sekcji i podkomisji przedstawia się następująco:

W sekcji prawa cywilnego dział prawa o zobowiązaniach znajduje się w stadium opracowywania poszczególnych części, przy czem sekcja pozostaje w stałym kontakcie z komitetem francusko-włoskim, który już od 1916 roku opracowuje wspólny dla Francji i Włoch projekt prawa o zobowiązaniach, mającego według intencji autorów obowiązywać na całym kontynencie Europy. Podkomisja prawa małżeńskiego rozważała projekt prawa małżeńskiego osobowego biorąc za punkt wyjścia konstytucyjność danych rozwiązań i ich zgodność z powagą Państwa, przy równoczesnym zabezpieczeniu spójności życia rodzinnego. Ustrój związku małżeńskiego omawia na zasadach równości małżonków, których interesów osobiste podporządkowane są interesom rodziny, która sami założyli i której dobru służyć powinni. Dział opieki i kuracji opracowuje prof. Wł. L. Jaworski. Prawo spadkowe H. Konic z Warszawy, prawo rzeczowe prof. Fr. Zoll z Krakowa.

Sekcja postępowania cywilnego rozważała projekt procedury cywilnej, — przyczem największe trudności nastrobiły przepis przejściowe. Prace nad polską procedurą cywilną ukończone zostaną prawdopodobnie w ciągu roku bieżącego.

Ordynacja adwokacka czyli ustawa o urządzeniu adwokatów poddawana była rozważaniom zjazdów delegatów ślesieńczyków i będzie prawdopodobnie mogła być wprowadzona w życie jeszcze przed procedurą cywilną. W opracowaniu znajduje się również ordynacja sędziowska, upadłościowa i ustawa notarialna, która wprowadza ograniczenie liczby notariuszy (numerus clausus w notariacie), autonomię stanowiącą Izby notarialne, Rady z Naczelną Izba i Rada na czele, nadto sądy dyscyplinarne przy Izbach, kontrole państwa nad notariatem dokonywaną przez Ministra Sprawiedliwości, niepodzielność urzędu notariusza z żadnym innym zawodem lub urzędem, także z wykonywaniem adwokatury (z wyjątkiem zawodu nauczycielskiego na wyższych uczelniach) obowiązkowość praktyki sędziowskiej i

Stan bezrobocia na Śląsku.

(r) W okresie sprawozdawczym od 22 do 30 marca r. b. liczba bezrobotnych na terenie Wojew. Śląskiego wynosiła 49 178 osoby; w stosunku do poprzedniego okresu liczba ta wzrosła o 480 bezrobotnych.

W tymże okresie czasu urzędy pośrednictwa pracy zapośredniczyły do pracy 1331 osób, z czego uzyskało pracę 1 160 bezrobotnych.

P. Pietsch opuszcza Śląsk.

W OSTATNIEJ CHWILI JESZCZE USIŁOWAŁ PRZEPROWADZIĆ REDUKCJĘ KOSZTOM ROBOTNIKÓW-POLAKÓW.

(r) Jak nas informują, naczelny dyrektor kopalni Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury p. inżynier Sznajda z dniem 1 kwietnia r. b. objął definitywnie naczelne kierownictwo wyżej wspomnianych kopalni.

Dotychczasowy naczelny dyrektor p. Pietsch pozostaje jeszcze do dnia 15-go kwietnia r. b. w charakterze członka dyrekcji celem zlikwidowania prowadzo-

nych przez niego agend, poczem udaje się na urlop wypoczynkowy, z którego już nie powróci. Urlop ten potrwa do 30 czerwca r. b.

Jak wiadomo, p. Pietsch czynił usilne zabiegi, aby nadal utrzymać się na zajmowanym stanowisku i to w okresie przeprowadzanej na kopalniach redukcji, którą usiłował przeprowadzić kosztem robotników-Polaków.

Robota antypolska niemieckich Związków Zawodowych.

STRAJK W HUCIE POKOJU I FALVA MA PODŁOŻE POLITYCZNE.

Niemieckie związki zawodowe, a osobliwie „chrześcijańskie“ pod wodzą posła Jankowskiego i demonstracyjnego prezesa Rady Miejskiej w Katowicach, wywołały w Hucie Pokoju i Falwa strajk robotników przy wysokich piecach. Sprawa sporna o czas pracy z 10 na 8 godzin dla ładowczy rudy była na drodze pomyślnego załatwienia, bo chodziło tylko o zbadanie podobnej sprawy po drugiej stronie granicy, na którą przywódcy niem. związków się powoływali. P. Jankowski postanowił jednak skorzystać ze sposobności, aby się dać we znaki zwłaszcza polskiej dyrekcji w Hucie Pokoju — i rozkazał strajk, proklamowany przez jego agitatora Frankiego w Hucie Pokoju.

Polskie związki zawodowe były przeciwnie strajkowi, ponieważ jednak ważniejsi robotnicy w tym czasie do jeszcze Niemcy i członkowie niem. organi-

zacji zmusili oni resztę robotników do strajku, którego teraz żałują.

Robotnicy polscy powinni zrozumieć, że obrońcami ich są polskie związki a nie niemieckie, które sprawy gospodarcze wywyższają do celów politycznych antypolskich. Od „opieki“ Jankowskich i Franków niech się uwolnią, bo wyjdą na tem jaknajgorzej.

Dyrekcja Huty Pokoju powinna też zrozumieć obecnie jakie żmije wkarania na lepszych stanowiskach robotniczych przeciwko sobie. Wtedy, kiedy powstanie lub uchońdca jest od szeregów lat bez roboty, wtedy mimo ostrzeżeń zatrudnia się „Reichsdeutschów“, „ortantów“, „Volksbundistów“ i różnych innych „orgoli“, którzy polskich robotników w tej hucie wprost terroryzują, uważając siebie za uprzywilejowanych i niezbędnych. Przec z temi wrogami, a przyjął robotników polskich, z którymi łatwiejsze jest porozumienie.

notarialnej, dla uzyskania notariatu, przynajmniej formy aktu notarialnego dla wszystkich czynności prawnych, rozszerzenie rygoru natychmiastowej wykonalności z aktu notarialnego, oraz rozszerzenie urzędowania notariuszy na postępowanie niesporne, w którym nie następuje decyzja sędziowska.

Sekcja prawa handlowego uchwałała projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uchwalony przez Sejm i ogłoszony w Nr. 98 Dz. U. R. P. ex. 1926), przygotowała projekt ustawy

akcyjnej i projekt ustawy o spółkach z ogr. odp. Prace nad kodeksem handlowym są w pełnym toku.

Sekcja prawa karnego ogłosiła projekt części szczegółowej kodeksu karnego w redakcji prof. Wł. Makowskiego, oraz projekt prof. J. Makarewicza. Sekcja postępowania karnego przyjęła projekt procedury karniej. Tak w krótkości przedstawia się prace Komisji Kodyfikacyjnej, instytucji niesłuchanie politycznej, złożonej z wytrawnych fachowców i znawców prawa.

Chrześcijańska Demokracja utrudnia ruch budowlany na Śląsku.

Ze sier budowlanych piszą nam: Przy uchwaleniu budżetu śląskiego w trzecim czytaniu uchwałił Sejm Śląski na wniosek klubu Ch. Dem. rezolucję, wzywającą Radę Wojewódzką do przyznawania pożyczek budowlanych dopiero po nowelizacji ustawy o Spółdzielniach.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa nastąpi nowelizacja ta dopiero po ferjach letnich Sejmu, a więc po skończonym sezonie budowlanym. Stanowisko Sejmu Śląskiego względnie Ch. Dem. staje się przez to nieuzasadnione, zważywszy, że przez takie postępowanie ruch budowlany, który i tak żyje życiem dychawicznym przez takie traktowanie „jeszcze bardziej się utrudni. Należy nadto pamiętać, że każdy murarz przy robocie pociąga za sobą 6 do 8 innych robotników do pracy.

Ze przez takie postępowanie nie zmniejszą się niedza mieszkaniowa przynajmniej ciębia sami pp. posłowie, którzy za ta rezolucją głosowali. Niech wszyscy zainteresowani ruchem budowlanym zapamiętają sobie te „akcje twórcze“ postów Ch. D. a w odpowiedniej chwili zażądają wywłaszczenia z ich postępowania.

Autorem tego wniosku jest poseł Janicki, który sprawę tę radby wyzyksać do partyjnej agitacji wyborczej na jesień. Pp. Janickich i tow. nie nie obchodzi kwestia mieszkaniowa i bezrobocia, tylko „widoki wyborcze“. Przeciwnie temu należy wystąpić z całą stanowczością i wykazać Rządowi szkodliwość uchwały Sejmu Śląskiego. W interesie państwowym i w interesie ludności śląskiej, leży by ruch budowlany mógł się rozpocząć już teraz z wiosną, a na ten cel potrzebne są kredyty budowlane, które w zasadzie są uchwalone o wypłatę ich wstrzymuje tylko krótkowzroczność partyjna.

Najstarszy polski interes tego rodzaju na G. Śl. dawn. w Bytomiu, obecnie w Katowicach

Zakład malarski, artystycz.-dekoracyjny

NYGA i S-KA

Katowice G. Śl. ul. Zielona 14 Tel. 2921

Wykonuje się wszelkie prace własną malarską i dekoracyjną

Żłóz dotek na Fundusz Wrzesiński.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

O plastowską ziemię.

Powrót współczesna.

61)

(Ciąg dalszy.)

Powoli wycofano się z ulicy i w jednym domu zebrali się kilkumastu ludzi na naradę, co robić wobec tych wypadków. Postanowiono zawiadomić sąsiednie wioski o zajęciach z wojskiem, wiedzianno bowiem, że tamtejsza młodzież nie mniejsza pała chęcią wystąpienia czynnie przeciw Niemcom.

Tak też zrobiono. W trzy strony wysłano kornych posłańców.

Tymczasem żołnierze usadowiwszy się w stodole, oczekiwali spokojnie przyjazdu posłków z Pszczyny.

W niespełna godzinę pokazały się na szosie szybko pedzące samochody. Wysypali się z nich żołnierze, z sobą przywieźli oni dwa karabiny maszynowe.

Przybyli na czele oddziału kapitan ułożył zaraz plan kampanii przeciw wsi. Jeden karabin maszynowy postawił na początku wsi na drodze, drugi kazał o kółkami drogami zawieźć i postawił na drugim końcu wsi. Sam na czele jednego plutonu wkroczył do wsi, wydawszy żołnierzom rozkaz strzelania bezustannie do okien. Tymczasem okazało się, że posuwanie się w głąb wsi jest niemożliwe bo zaraz dwa pierwsze z brze-

gu domy zamienione zostały w ortec. Z kilkunastu karabinów zlonęły na żołnierzy salwy; trzeba było się cofać, wprowadzając z sobą czterech rannych.

— Verdammt — zaklął oficer. — Tu widzę będzie gorzej, niż myślałem.

Cofną swoich ludzi na pole i kazał im w pozycji leżącej prażyć silnymi salwami wieś. Nie wiele to jednak skutkowało, bo tamci siedzieli ukryci w domach i strzelali z okien. Po chwili kilku z nich padło na lepszy pomysł i wbiegł na dachy, schowali się za kominami i stamtąd strzelali jak do celu, do leżących na polu żołnierzy.

Położenie tych ostatnich z każdą chwilą stawało się gorsze; ten i ów został ranny, z jękami mieszały się przekleństwa zdrowych, którzy głośno szemrali z powodu konieczności narażenia się.

— Milczcie! — krzyknął oficer. — Zaraz skończymy z temi tam, a wówczas zabawicie się we wsi... Strzelać do domów kulami wybuchającymi i wzniesić ogień... „Szkoła, że się przy tem znamy trochę mienia, które my moglibyśmy zabrać ale inaczej nie dostaniemy się tam!...

Rozkaz ten spełniono.

Jednakowoż kule wybuchające odbijały się od glinianej dachówki, która była pokryta domy, nie wyrządzając im żadnej szkody.

— Gęściej strzelać — wołał oficer.

— Nie może być, żeby się coś nie zapaliło.

Skutku strzałów widać nie było, a żołnierze coraz więcej zaczęli rannych, nawet już dwóch nieżywych leżało rozciągniętych sztywno na polu.

Wreszcie jeden z żołnierzy wpadł na pomysł strzelania nie do domów a do obejścia gospodarczego. Leżąc na dworze słoma zapaliła się i wybuchła jasnym płomieniem.

— Hura! — krzyknęli żołnierze. — Teraz ich upieczemy.

— A kto zechce ratować swe życie z płomieni i będzie uciekał we wsi, dostanie się pod nasze maszynówki — powiedział oficer.

Radość jednak była krótkotrwała. Słoma spaliła się, nie roznieciwszy większego pożaru.

Tymczasem nastąpiło wydarzenie przez nikogo nie oczekiwane.

Na skutek wysłania posłańca, z sąsiedniej wsi podążyła partia mężczyzn o sile trzydziestu chłopów, którzy na wieść, że nadarza się sposobność bić Niemców, rzucili robotę w polu, pochwyli karabiny i naboje i podążyli do Borowic.

Ci, idąc z przeciwległej strony, natknęli się na kilku żołnierzy, stanowiących obsługę ustawionej tam maszynówki. O dłuższym oporze z ich strony nawet i mowy być nie mogło. Wszyscy oni zostali związani, a oddział, mając na czele maszynówkę, która z radością przybrała zielenia, wkroczył do wsi.

Można sobie wyobrazić radość mieszkańców Borowic, gdy ujrzeli te posłki.

W tej chwili kapitan, któremu udawało się wzniesić ogień w młnem miejscu, sądził, że nadszedł czas, korzystając z popochu, przypuścić szturm do wsi. Kazał więc swoim ludziom, krzyjąc się, kto za czem może, zbliżyć się do domów.

Gdy jednak podnieśli się z miejsca i zaczęli się o kilkadziesiąt kroków spoikać ich złowrogie terkotanie maszynówki i posypał się cały grad kul z niej.

Ledwo oficer zdążył krzyknąć „padnij!“

Teraz stawało się oczywiste, że zbuntowani zdobyli ustawioną po za wsią placówkę, a to dowodziło, iż sily ich muszą być znaczne.

Teraz dopiero kapitan zdał sobie sprawę z tego, że z tym oddziałem nie poradzi sobie. Ambicja oficera pruskiego nie pozwalała mu przyznać się do tego, że nie tylko nie może dostać w swe ręce tych zbuntowanych chłopów, ale być może i sam będzie musiał ustąpić przed nimi.

Trudno jednak było ryzykować, wydając rozkaz ponowny do ataku, bo i żołnierze byli zdemoralizowani dotychczasowem niepowodzeniem i sily przeciwnika były znaczne.

Gdy by tak ze dwie armatki! — po myślał pan kapitan — pokazał bym im!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mownica publiczna.

Gorsząca tolerancja.

Górnoślaska prasa polska przyniosła ostatnio zapowiedź wystawienia filmu szkolnego, osnutego na tle życia górnośląskiego. Organizacja tego filmu zajmują się wytwórnia katowicka „Espofilm”, która, jak nas zapewniają znajduje się w rękach polskich i pod polskiem kierownictwem. W związku z tem przypuszczając należało, że kierownictwo tego przedsięwzięcia przy wszystkich względach materialnych i artystycznych mieć będzie również na oku tendencje polskie przy wyszukiwaniu adekwatów filmowej sztuki. Tymczasem, sądząc z brzmienia, a zwłaszcza z pisowni nazwiska jednego z młodych adeptów, który ma grać główną rolę w zapowiedzianym filmie, mamy do czynienia z tendencją, która naszej propagandzie filmowej nie przynosi zysku. Oto w komunikacie „Espofilmu” nazwisko owego młodego adepta brzmi: Curt (?) Machulla (przez dwa l).

Mamy tu do czynienia z dwoma możliwościami. Albo nazwisko adepta podane w zgermanizowanej formie wbrew woli adepta, którego nazwisko po polsku brzmi: Machula, albo też ów adept filmowej sztuki tak sobie upodobał zgermanizowane dziwnie „Machulla”, że uważa to brzmienie za odpowiednik formalny swego zawodu. Jeśli zaś tak jest, to byłby dowód na to, że ów młody adept nie jest Polakiem. A skoro tak jest, to czemu wytłumaczyć wysunięcie Machulli przez „Espofilm” do zaszczytnej roli głównego bohatera w filmie szkolnym. Czy to wśród młodzieży polskiej nie znalazłby się aktor filmowy o nazwisku Machula, a nie Machulla?

Szczegół to na pozór drobny, ale dowodzący polskiego niedbalstwa i demoralizującej tolerancji, która w ważnym, szanującym swą godność narodzie, nie jest do pominięcia.

W filmie szkolnym, który na wypadek udania się rozejdzie po całej Polsce, owo nazwisko „Machulla” brzmiałoby jak usankcjonowanie systemu germanizacyjnego, który nasze jedne polskie nazwiska górnośląskie przemieniał w jakieś pokraczne i cudaczne dźwięki urągające prawdzie i zdrowemu rozsądkowi.

Toteż już dziś zwracamy uwagę kierownictwu „Espofilmu” na charakterystyczne to przeoczenie względnie nie tak, byleż z czasem zapobiec dalszemu skandalowi, jakoby mógł z tego wynikać.

Niestuszne napaści „Oberschles. Kurier”.
„Oberschlesische Kurier” z dn. 23 marca hr. w Nr. 79 opisuje pobicie nadgórnika Płowczyka Konstantego z Król. Huty, atakując rzekomych „bandytów” i twierdząc następnie, że p. Płowczyk walczy ze śmiercią.

Otóż wiarygodni świadkowie stwierdzają, że p. Płowczyk czuje się zupełnie dobrze, a pobicie nie miało charakteru napaści, lecz było odpowiedzią na prowokacyjne odezwanie się p. Płowczyka do spotkań przez niego robotników: „Jakoż tam, świnie polskie.” Należy dodać, że p. Płowczyk był pijany, a w ogóle znany jest przez wszystkich na kopalni hr. Laury ze swego pijaństwa, które niejednokrotnie uniemożliwia mu pełnienie służby.

Względem p. Płowczyka ze względu na nadmierne pijaństwo i prowokacyjne zachowywanie się w stosunku do elementów polskiego załogi już choćby ze względu na bezpieczeństwo robotników na zwolnienie, lecz może przeszkoda do tego jest tego przynależność do „Volksbundu”.

P. Kula prosi o wymiary „Polonii”.

W związku ze sprawozdaniem wczorajszym „Polonii”, która opisując przebieg niedużej „akademii” p. Korfante, równocześnie rzuca szereg insynuacji na p. Kulę Roberta, prezesa zarządu powiatowego Zw. Powst. Śl. w Katowicach, nadsyła nam p. Kula następujące oświadczenie:

Nieprawdą jest, jakoby miał się wyrazić, że Korfante „należy zabić”, prawdą natomiast jest, że na zebraniu w m. Z. P. Śl. Chorzów, które się to-

Katowice miejscem ogólnopolskiej wystawy

GOSPODARCZO-SPOŻYWCZEJ.

(r) Z inicjatywy Polskiej Ligi Gospodarczej we wrześniu roku bieżącego utworzona zostanie w Katowicach ogólnopolska wystawa gospodarczo-spożywcza, do której sfery przemysłowej, kupieckiej i rzemieślniczej na Śląsku już obecnie przygotowują się.

Magistrat katowicki jako teren pod wystawę przeznaczył piękny i okazały Park Kościuszki i w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace poprzedzające sam moment otwarcia wystawy. Mia-

nowicie w ubiegłą sobotę odbyło się w Warszawie posiedzenie zainteresowanych czynników pod przewodnictwem p. Soboty, syndyka katowickiej Izby Rzemieślniczej, na którym zapadła uchwała o zaproszeniu do Komitetu Honorowego wystawy ministrów dla handlu, przemysłu i rolnictwa, ks. Prymasa Hłonda, ks. biskupa Liścieckiego, Pana Wojewodę Grafińskiego, p. Wolnego, marszałka Sejmu Śląskiego oraz prezydenta m. Katowic dr. Górnik.

Rzemieślnicy śląscy biorą udział

W OGÓLNO-POLSKIM ZJEZDZIE IZB RZEMIEŚNICZYCH.

(r) Na ogólnopolski zjazd przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, który odbędzie się w dniach 10 i 11 kwietnia r. w Krakowie, wyjeżdżają ze Śląska komisarz rządowy Izby p. inż. Dobrycki, syndyk Izby poseł Sobota, oraz członkowie zarządu Rady Przybocznej komisarza Izby, których wybór dokonany zostanie na najbliższym posiedzeniu. Na zjeździe — po wygłoszonych referatach — omówione mają być nastę-

pujące sprawy: szkolnictwo zawodowe, ustawa dla młodocianych, kursy reedukacyjne, sprawa ubezpieczeń społecznych i sprawa spółdzielni kredytowych.

Specjalna delegacja rzemieślnicza bawiła w tych dniach w Warszawie, członkowie której prosili pp. ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu o udział w zjeździe.

Zwoinieni z pracy robotnicy rolni

zatrzymają prawo do mieszkania do końca maja.

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zapewnienia czasowych pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Robotnicy rolni, których umowy o pracę ustały z dn. 31-go marca i którzy do tego terminu zajmowali na podstawie umów stanowiące część ich uposażenia mieszkania służbowe i przynależne do tych mieszkań inne pomieszczenia, nie mogą być usunięci z tych mieszkań i pomieszczeń do dnia 31-go maja br., o ile na ich miejsce nie został najęty inny robotnik. Jeżeli na miejsce zwolnionego robotnika rolnego został najęty inny robotnik, mający zająć mieszkanie zwolnionego, a dany pracodawca posiada inne wolne mieszkanie robotnicze, powinen on zwolnionego robotnika na czas do 31-go maja ułożyć w wolnym mieszkaniu. W wypadku, gdy pracodawca z powodu najęcia nowych robot-

ników rolnych nie posiada wolnych mieszkań robotniczych, nie może on sprzeciwić się zamieszkaniu zwolnionych robotników przez okres czasu od 31 marca do 31-go maja razem z robotnikami, zatrudnionymi u niego, o ile ci na to się zgodzili. Postanowienia powyższe nie mają zastosowania, jeżeli umowa o pracę została rozwiązana na życzenie robotnika, jeżeli robotnik posiada, albo otrzyma, inne mieszkanie, jeżeli robotnik otrzymał zatrudnienie u innego pracodawcy, jeżeli umowa została wypowiedziana we właściwym czasie wskutek dopuszczenia się przez robotnika względem pracodawcy czynu karalnego, względnie jeżeli robotnik dopuścił się takiego czynu w okresie wypowiedzenia.

Hodowcy drobnego inwentarza

RADZILI W NIEDZIELĘ NA D SWEMI SPRAWAMI.

(r) W ubiegłą niedzielę 3 kwietnia r. odbył się w Katowicach zjazd delegatów śląskich organizacji hodowców drobnego inwentarza. Reprezentowanych było ogółem 35 towarzyszy, tak zarejestrowanych jak i niezarejestrowanych w Śląskiej Izbie Rolniczej.

Na zjeździe wygłosili referaty dyr. Izby Rolniczej p. Paniński i referent tejże Izby inż. Rysiaiewicz, który mówił o potrzebie ustosunkowania się poszczególnych organizacji hodowców do Izby Rolniczej.

Ponieważ do ostatniej chwili nie wszystkie jeszcze organizacje hodowców są zarejestrowane w Izbie, przeto postanowiono przedłużyć termin rejestracji, oraz wyłomiono wspólną komisję, która zaopiniuje plany metody pracy hodowlanej, tak w dziedzinie hodowli królików i drobiu, jak kóz i owiec mlecznych.

go samego dnia odbyło, powiedziałem, że potem co zaszło „Korfanty powinien sam się z życia naszego w sposób, jaki sam uważa za stosowny, usunąć”.

Nieprawdą jest, jakoby p. Pałędzkiemu miał powiedzieć: „dajcie temu parobkowi z zadku”, natomiast prawdą jest, że na osobnika tego rodzaju, co p. Pałędzki, w ogóle nigdy, a specjalnie wczoraj nie zwracałem uwagi.

Nieprawdą jest, jakoby był stosowny terror w stosunku do członków Ch. Dem., natomiast prawdą jest, że członków Ch. Dem. w ogóle widać nie było.

Oświadczałem powyższe, powtarzam jeszcze raz to, co wczoraj w Chorzowie

Do komisji weszli pp. Jakób Beczta z Siemianowic, Jan Żyłka z Katowic, Morciniec z Cieszyńska, Maurer z Bielska, Alojzy Franke z Katowic i Karol Swoboda z Rydułtów Dolnych.

Komisja ma charakter przejściowy i opiniodawczy w sprawie ustosunkowania się ogółu towarzyszy hodowli drobnego inwentarza na terenie Śląska do Śląskiej Izby Rolniczej.

Uchwaliły swe powołanie komisja na zebraniu w dniu 24 kwietnia r.; zebrało to odbędzie się w lokalu Izby Rolniczej w Katowicach.



powiedziałem, że p. Korfanty powinien się jak najprędzej usunąć z powierzchni życia społecznego.

Kula Robert,
prezes Zarządu Pow. Związku Powst. Śl. na pow. Katowice.

Protest przeciw prowokacji p. Kosa w Myslowicach.

Z powodu nazwania Z. O. K. Z. przez radnego m. Mysłowic, na posiedzeniu Rady miejskiej, p. Kosa — organizacja skłódliva dla państwa, Zarządy kół i obwodów myślowickich Z. O. K. Z. wniosły na ręce przewodnicząc. Rady p. Dra. Obremby następujący protest:

Na publicznym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 31. ub. m. była rozpatrywana sprawa udzielenia przez miasto subwencji w wysokości 200... złotych na kursy oświatowe urządzone staraniem miejscowego kół Z. O. K. Z. Kursy oświatowe, nawiasem mówiąc, są wiodące potrzebne, skoro uczęszcza na nie z górą kilkaset osób, a inne miasta podejmują naszą inicjatywę.

Na wyżej wspomnianym zebraniu p. radny Kos, przemawiając przeciw udzieleniu tej subwencji, pozwolił sobie wyrazić, że na Z. O. K. Z. nie powinno się dać ani grosza, ponieważ jest to instytucja dla Państwa skłódliva.

Wobec tej niesłychanej prowokacji, której terenem stało się publiczne posiedzenie Rady miejskiej, niżej podpisani w imieniu swoich zarządów zanoszą na ręce Pana Przewodniczącego i reszty polskich Panów radnych — energiczny protest i żal, że nikt z polskiej strony nie zareagował na znieważenie naszej organizacji. Jednocześnie prosimy Pana Przewodniczącego o pouczenie p. radnego Kosa, że członkiem Z. O. K. Z. jest p. Wojewoda Dr. Grafiński. Twierdzenie p. Kosa mogło być podrywane, albo bezzmysłowość, albo złą wolą szkolenia sprawie polskiej na Śląsku metodą oświatowego organu domorostowego warcholstwa „Obywatela — Bürgera”.

W dalszym ciągu pragniemy zwrócić uwagę, że Z. O. K. Z. jest organizacją wszechpolską, skupiającą w swych szeregach najwybitniejsze jednostki naszego kraju, które też zdaniem p. Kosa, należałoby wobec tego oskarżyć o działanie na szkodę państwa.

Pozwalamy sobie wreszcie mieć zdanie, że wolno panu radnemu Kosowi przyjmować, albo negować wnioski organizacji i instytucji, ale niewolno obrzucać ich publicznie, błotem w przyszłości ataku zleć woli, lub bezmyślności.

Prosimy Pana Przewodniczącego o publiczne przeczytanie tego listu, ponieważ p. radny Kos wygłosił swe twierdzenie publicznie.

Łączymy wyrazy prawdziwego i należnego poważania

Za Zarządy:

Koła i Obwodu myślowickiego Z.O.K.Z

F. Borowczyk, sekretarz.

M. Ślawiński, prezes.

Stosunki w szkole powszechnej w Imielinie.

Grono nauczycielskie szkoły powszechnej w Imielinie wysłało w tych dniach do Urzędu gminnego pismo z żądaniem oczyszczenia budynku szkolnego z kurzu i błota. Nauka w szkole w takich warunkach staje się niemożliwa. Dzieci zamiast do porządku, przywykają do brudu i niechlujstwa. W odpowiedzi na powyższe pismo nauczelnik gminy oświadczył krótko i wznowił: „Na to gmina nie ma pieniędzy”. Otrzymawszy taką odpowiedź, grono nauczycielskie zwróciło się do lekarza powiat. w Piesznicy z prośbą o zbadanie stosunków higienicznych, panujących w szkole powszechnej w Imielinie. Odnosi się wrażenie, że ktoś prowadzi krecia robotę, starając się zohydzić szkołę polską w oczach całego społeczeństwa. Nicna ta robota wydała już plony w postaci 159 wniosków do szkoły miniczości. Przechodząc obok szkoły w Imielinie ma się wrażenie, że są to opuszczone koszarzy: tylny opadł, wilgoć slega wężej okien, połowa szyb wybitych, kilka zatłoczonych papierem. Tak wygląda zewnątrz, a wewnątrz znacznie gorzej: korytarz, schody i klasy brudne, kurz przenosi się z miejsca na miejsce, podłogi popękane, ściany i sufit czarne od dymu, unoszącego się w powietrzu z dymiących pieców. Jurty jakutów z pewnością wyglądałyby znacznie lepiej. W odległości 20 kroków od szkoły znajdują się uestpy, z których płynęło rękawem przez podwórce szkolne ku budynkom kuchennej czoł. Takie więc stosunki panują w szkole powszechnej w Imielinie, wsi położonej w Województwie Śląskiem. Nauczycielstwo jest bezsilne. Wszelkie prośby i żądania zostały bez odpowiedzi. Na tem cierpi dźwiał szkolna i nauczycielstwo. Przed paru laty zmarła w Imielinie pewna nauczycielka chora na gruźlicę, a obecnie inni walczą z tą chorobą. Jesteśmy pewni, że władze zwierzchnie wglądają w opisane tu stosunki i potęża kres gorszącemu niedbalstwu.

W naszych sąsiadach.

Nedza wśród dzieci na Śląsku Opolskim. Propaganda germanizacyjna w Województwie Śląskim przy każdej sposobności stara się rzekomo świętemi stosunki w Polsce. Ze jednak i w Niemczech, a w szczególności na Śląsku Opolskim jest bardzo źle o tem, niech pouczy nas poniższa statystyka, przeprowadzona przez radcę szkolnego Fussa z Zabru. P. Fuss, oparłszy swe zestawienia statystyczne na materiałach zebranych z okręgu szkolnego, obejmującego Zaborze, Biskupiec i Mikulczyce, pisze w „Oberschlesische Volksstimme“ z dnia 3 bm. p. t. „Eine Elendsstatistik aus Oberschlesien“ co następuje:

„Swoje materiały statystyczne oparłem na przesłuchaniu 4175 dzieci. Z tej liczby uczniów 587 niema ojca, 112 niema matki, 51 niema rodziców. W wojnie padło 301 ojców, 45 dzieci jest na utrzymaniu obcych rodzin. Straszny w swych skutkach, obyczajach i zdrowotnych jest brak pomieszczeń i łóżek. 128 dzieci mieszka z resztą swych rodzin w jednej tylko izbie, z tego w 106 wypadkach przypada jedna izba na więcej jak trzy osoby, a w 40 wypadkach jedna izba na więcej jak 6 osób.

Przy rodzinach 133 dzieci mieszkają ponadto obcy ludzie. 344 uczniów mieszka w wilgotnych, a 763 dzieci w ciemnych pomieszczeniach. Osobne łóżka ma tylko 702 uczniów. 315 uczniów (w tem uczennice!) śpi z ojcem, 593 z matką, 2533 z resztą rodziny, 32 z ludźmi obcymi. 378 uczniów przyszedł do szkoły bez śniadania, 665 otrzymuje nieregularnie ciepły obiad. Ponieważ powyższa statystyka przeprowadzona w okresie zimy, wzięto również pod uwagę stan odzieży u dzieci. Okazało się przy tem, że 39 uczniów ma po jednej tylko kożusku, 70 uczniów nie mała żadnej ciepłej bielizny, 591 nie mała płaszcza.

Największy procent dzieci, żyjących w nędzy, scharakteryzowanej w powyższej statystyce, przypada na Mikulczyce.

Powyższa statystyka przytaczamy nie dla złośliwej satysfakcji, lecz dla pouczania tylko, jak wyglądała w rzeczywistości stosunki niemieckie, tak zachwalane przez germanizatorów.

Szkoła górniczo-hutnicza w Dąbrowie Górnozej.

P. Min. Dobrucki, który ostatnio zwziął szkolnictwo w Zagłębiu Dąbrowskim, interesował się żywo szkołą górniczą i hutniczą w Dąbrowie, podkreślając jej doniosłą rolę ze względu na podstawowe znaczenie przemysłu węglowego i hutniczego dla naszego życia gospodarczego. Szkoła ta ze względu na swoje położenie terytorjalne skupia młodzież ze wszystkich polskich zagłębi węglowych, jest bowiem jedyną tego typu uczelnią w Państwie, zasługującą więc na specjalną opiekę Rządu i pomoc społeczeństwa. W wizytacji szkoły wziął udział pp. wojewodowie: śląski Grażyński i kielecki Manitteufel, Rada Zjazdów Przem. Górniczych, prezydent m. Dąbrowy i inni. W czasie narady, jaka się następnie odbyła, p. Min. Dobrucki zwrócił się z apelem do samorządów i przedstawicieli społeczeństwa miejscowego o pomoc materialną, w celu rozszerzenia

szkoły i podniesienia jej poziomu, a w szczególności o współudział w budowie bursy, która ze względu na brak mieszkań w Dąbrowie i faktu, że szkoła skupia przeważnie element przyjezdny, prztem niezamożny, jest niezbędnie potrzebna. Na skutek powyższego apelu, prezydent m. Dąbrowy, inż. Serok, ofiarował pod budowę bramy plac wielkości półtora ha. Przedstawiciele przemysłu wyrazili gotowość zaopatrywania szkoły w przedmioty, ułatwiające nauczanie, jako to: okazy geologiczne, mapy, narzędzia, maszyny itp. oraz zgłosili pomoc w budowie doświadczalnego chodnika górniczego w szybie głębokim na 12 metrów.

Należy zaznaczyć, że szkoła górniczo-hutnicza, podzielona jest na cztery działy: górniczy, młerniczo-kopalniany, hutniczy i mechaniczny i posiada ogółem 340 uczniów.

„FRANCUSKA PIECZKA I KOŚĆ POLSKA“.

„Germania“ stara się udowodnić, iż niemożliwość, istniejąca zagranicą do naszego rządu z uwagi na wstąpienie niemiecko-narodowych do gabinetu Rzeszy jest nieuzasadniona. Zagadnieniem specjalnie bolesnym dla niemiecko-narodowych jest polityka Niemiec wobec Polski. Dowodem tego jest zażądanie prasy w traktowaniu kwestii polskiej, Niem. narodowi zgodzili się na porozumienie z Francją, zwrócili oczy na Polskę. „Wyrwano im pieczęć francuską, a rzucano kość polską. Następnym etapem w rozwoju nacjonalistów niemieckich musi być — odzwyczajenie się od kości polskiej“.

ZDENERWOWANIE BYTOMSKIEGO HAKATYSTY.

Prasa niemiecka nadzwyczaj starannie uważa poświadczenia sprawom, dotyczącym wojska polskiego. Zainteresowaniem to jednak czasami przekracza zwykłe formy i objawia się w silnym zdenerwowaniu jak to właśnie obserwujemy w num. „Oberschlesische Volksstimme“.

Pismo to, wychodzące w Bytomiu, za-

mieszcza dużą fotografię, zamieszczoną już dawniej przez pisma polskie, przedstawiającą ćwiczenia słuchowe alfabetu Morsego, prowadzone wśród kobiet, należących do przysposobienia wojskowego. Pismo to zaopatruje zdzielenie w sensacyjny podpis: „Militaryzacja kobiet polskich“.

Jest rzeczą jasną, jakiego rodzaju tendencje podkopywały owemu niemieckiemu pismu podobny tytuł, jednak pismo to myli się, sądząc, iż przez tego rodzaju insynuację potrafi wprowadzić w błąd kogokolwiek.

Redaktor pobity przez aktora.

W sali kasyna huty Donnersmarcka w Zabrze, gdzie odbywała się przedstawienia teatralne, wydarzył się fakt drastycznego napadu aktora Lundta na referenta teatralnego pisma „Ostdeutsche Morgenpost“, Grasona. Aktor Lundt, zbliżywszy się do redaktora Grasona, wyciągnął go do sali, uderzył go z całej siły pięścią w twarz. Redaktor Grason w mocno zakrwawionym stanie i z uszkodzoną kością nosową musiał się oddać pod opiekę lekarską.

Wiadomości bieżące.

TEATR POLSKI.

Repertuar teatru katowickiego.

Wtorek, dnia 5 kwietnia „Rigoletto“ (występ Olej Olgin).
Środa 6 bm. o godz. 3 po południu dla młodzieży „Kościuszkę pod Racławicami“, wieczorem „Rozwódka“.
Piątek 8 bm. „Rozwódka“.
Sobota 9 bm. „Cyganeria“.

Teatr katowicki na prowincji.

Wtorek, dnia 5 kwietnia „Tajemnica powodzenia“ — Ruhn.
Czwartek 7 bm. w Bielesku po południu „Kościuszkę pod Racławicami“ — wieczorem „Lakme“.
Piątek 8 bm. „Damy i Huzary — Ruda.
Sobota 9 bm. „Tajemnica powodzenia“ — Król. Huta.

(K) Z Teatru Polskiego w Katowicach. Dziś wystąpi tylko jeden raz znana już tu teatralnej publiczności ze swych świętych występów w „Traviacie“ Olga Olgina w nowej kreacji Verdiowskiej w operze „Rigoletto“. Partię tą Olga Olgina zalicza do najświetniejszych w swym koloraturowylkowym repertuarze. Partię księcia śpiewać będzie p. Stanisław Drabik, Rigoletto p. Eugeniusz Narożny. Dalszą obsadę tworzą: pp. Chodakowska, Mazanek, Konciszewski, Mariański, Romanowski i inni.

(K) Powrót p. wojewody Grażyńskiego. Dziś w nocy o godz. 1.30 wrócił z Warszawy p. Wojewoda Dr. Michał Grażyński. — Równocześnie przybył nowy szef wydziału przydziałowego województwa, dr. Tadeusz Saloni.

(K) 50 rocznica urodzin p. marszałka Wołno. Dnia 5 bm. obchodzi pierwszy marszałek Seimu Śląskiego poseł Konstanty Wołny 50-ą rocznicę urodzin. Marszałek Wołny od lat 20 berze czynny udział w życiu politycznym G. Śląska. Był dawniej adwokatem w Gliwicach, a następnie w Bytomiu i przed wojną występował jako obrońca w najgłośniejszych polskich procesach politycznych. W czasie plebiscytu był zastępcą komisarza plebiscytowego, a później w Genewie był syndykiem polskiej delegacji, która obradowała nad konwencją genewską. W roku 1922 został wybrany posłem a następnie marszałkiem Seimu Śląskiego. Należąc politycznie do stronnictwa Chładcji, stara się p. marszałek Wołny za-

Z Teatru Polskiego.

Koncert ku czci Beethovena.

Bardzo to dobrze i pięknie, że w chwili ogólnego składania zasłużonego hołdu Beethovenowi, Teatr Polski w Katowicach nie dał się wpuścić na Śląsku nikomu i użadził w dniu 1 b. m. koncert dla uczczenia 100-letniej rocznicy śmierci największego muzyka.

Jaka jednak szkoda, że impreza zawiodła pod każdym względem. I tak przede wszystkim bowiem bezprawnym będzie mniemanie, że dla obchodu tak wielkiej dla całego świata muzycznego chwili powinieliśmy się teatr stolicy Górnego Śląska zdobyć na coś lepszego, — a to tam bardziej, że Teatr Polski w Katowicach najbardziej lubi się może swoim działem muzycznym, t. j. operą, wyposażoną w niezbyt liczną, ale dobrze postawioną i jeszcze lepiej prowadzoną orkiestrą. Należało tedy raczej pomyśleć wcześniej (a czasu było wiele!) o przygotowaniu okazalszego i lepiej wykonanego programu. Bo dla ogółu muzycznej publiczności z nazwiskiem Beethovena wiąże się jakoś aparcie pojęcie symfonii. Przy dobrych zaś chęciach można się pokusić o wystawienie któregoś z beethovenowskich utworów symfonicznych, zwłaszcza, że nie dawniej, jak przed rokiem wykonano właśnie w naszym teatrze mało zajmującą symfonię Giazunowa. Ze wstydem tedy dla nas zaznaczyć wypada, że przed kilkunastu dniami zaproszony ad hoc specjalnie z Poznania Feliks Nowowiejski wykonał w Król. Hucie przy pomocy połączonych orkiestr Skarbofermu i Huty Pokoju V-tą symfonię Beethovena. Można było więc tylko wzmacnić naszą orkiestrę teatralną zaproszonymi i wyszkolonymi już muzykami z Król. Huty, oddać

batutę znakomitej reze p. Zuny, przenieść uroczystość koniecznie na wieczór i wystawić bez wielkiego trudu wspomnianą V-tą symfonię, uchodzącą zdaniem dużej liczby muzyków za najlepsze dzieło Beethovena. To byłby jeden punkt programu. A i o resztę niewiele trudniej. Mamy bowiem w Katowicach doskonałego pianistę prof. Zacharę, który byłby z pewnością chętnie zagrał z orkiestrą jeden z koncertów fortepianowych, oczywiście beethovenowskich. Mamy też na Śląsku dobrych skrzypków solistów, którzyby zapewne także wykonali koncert skrzypcowy Beethovena (z orkiestrą), to niezrównane w piękności arcydzieło literatury muzycznej (o dwóch takich skrzypkach-profesorach wiemy napewno). Można też wreszcie było zamieścić w programie dla urozmaicenia jeden z kameralnych utworów beethovenowskich (trio lub kwartet fortep.), choć o taki punkt programu może jest najtrudniej, o ile utwór tego rodzaju ma stać na wysokości zadania, czego przecież doprawdy nie można powiedzieć o koncercie pianowym.

Nie ułżyło to zaś nawet dobremu solście. Jeśli się będzie o nim tego szczerze mniemanie, że wykonanie Beethovena leży poza granicami możliwości muzycznej koncertanta. Jeden n. p. z najlepszych pianistów na świecie, wielki przyjaciel Polski, w której spędził kilka lat, przynajmniej o twarcie do tego, że Chopina grać nie umie, choć posiadałby najwłaściwiejsze wykształcenie muzyczne teoretyczne i praktyczne — i choć trudził się nad utworami geniusza naszego niemato. A wszak wirtuoz ten przejeżdżał Europę wzdłuż i w szer, fascynując słuchaczy wykonywaniem Bacha, Beethovena, Liszta. Do doskonałego odtworzenia kompozycji Beethovena (czego na koncercie, szczególnie tak uroczystym, jaki tu mamy na myśl, wymagać można),

treba prócz fachowego wykształcenia, ponadto tego wszystkiego, co najlepiej określa się dojrzałością muzyczną. A tę zdobywa się niestety dopiero z osiągnięciem pewnego wieku, wymaganego zresztą do uzyskania dojrzałości duchowej, ogólnie. Toteż pomyślanie się Beethovenem na estradzie koncertowej jest dla młodocianych wirtuozów rzeczą śliską. Pełne opanowanie techniki instrumentu i czystość tonów (przy instrumentalnych smyczkowcach) nie dała jeszcze gwarancji doskonałego wykonania utworu. Sonata Beethovena w takich warunkach odegrana, będzie tylko sonatą, — ale nie Beethovenowską.

Wymienione trudności muzyczne wykonania zwiększają się w dwójnasób, przy kompozycjach kameralnych. Oprócz szczególne dobrych pod każdym względem solistów, trzeba ponadto t. zw. zgrania siły, które przychodzi po złożeniu dużej ilości pracy i wysiłku. Dorywczo zebrane zespoły kameralne należą do rzadkości. Stolica Polski dopiero od niedawna może się poszczycić tą galerią muzyki (wspaniałą kwartetem Rogego).

Produkcji kameralnych piątkowych nie można zaliczyć do udanych. Pomimo poprawnej techniki skrzypcowej prof. Winikera, Beethoven w jego wykonaniu wypadł mdło i blade. Największy muzyk świata, którego 100 rocznicę zgonu obchodzimy, jest tytaniem. Zdziwi go moc i siła przejawiająca się zarówno w jego woli i charakterze, w jego życiu, jak i w jego twórczości, jej zdecydowanie indywidualne, nawskroś oryginalnej wyrazistości. Takim jest Beethoven zawsze, czy jako heroiczny, czy patetyczny, czy też radosny. Zdziwi go przedewszystkiem głębia, powaga i siła. Takiego Beethovena nam prof. Winiker nie pokazał. Pomijając pewną, nieczęstą cporawda nieczystość tonu i braki w należytem

wykończeniu frazy, — o jakiejś sile czy mocy mowy być nie mogło. W ciągu całego programu nie słyszeliśmy u prof. Weinikera ani razu „forte“. To samo mniej więcej moglibyśmy powiedzieć o p. Kaczynskim. Obydwoich solistów cechowała nieśmiałość rytmiczna, wywołana może tremą. Gra forteplanowa p. dr. Dagurny Półniewicza była najwyższą. Zdobita ją duża kultura muzyczna i czystość wielka. Górując ponadto temperamentem nad współkoncertantami, przysługującą ich młowości — zwłaszcza, że prof. Weiniker utrzymywał się stale w tonie „piano“ przechodzącym zbyt często w ledwo słyszalne „pp“.

Ogólne zdziwienie wywołało zamieszczenie tria Chopina w programie ku czci Beethovena. Słuchacze tłumaczyli tę niespodziankę chęcią wprowadzenia koniecznego jednego utworu rodzimego do nierodzimego programu...

W słynnym testamencie heiligenstadzkim, napisanym z myślą o samobójstwie, powziętem pierwotnie na skutek nagła polawiającej się nieuleczalnej głuchoty, — prosi Beethoven Opatrzność o „boda jeden dzień niezamaganej radości“, której pragnął przez całe swoje pełne tragizm życia. A jednak nie miał tu Beethoven na myśli radości osobistej, lecz ogólnoludzkiej. Przełamawszy w sobie wkrótce myśl samobójczą i wyszedłszy — dzięki nadludzkiej mocy swego woli zwycięsko — z walki z okrutnym losem, zdołał Beethoven stworzyć przy pomocy ucha wewnętrzznego, słuchu swego pod czyś calej serce wspaniałych dzieł, które zamyka IX symfonię, zakończoną właśnie hymnem radości ogólnoludzkiej. W tej IX-iej obejmują największy muzyk „miliony“ najdalejjszym uczuciem wszechświatłości. Toteż Beethoven pozostał na zawsze własnością całego świata kulturalnego. Wszelkie zaś obawy w tym kierunku są zupełnie zbędne.

chowywać obiektywność w postępowaniu, co zwłaszcza uwidoczniła się sprawowaniem przez p. Wolnego urzędu marszałkowskiego Seimu Śląskiego.

(K) Ambasador Shurman w Katowicach. Wczoraj bawił w goście u gen. dyr. Zakładów Gieskiego p. Brooks, ambasador Stanów Zjedn. w Berlinie p. Shurman, który przybył tu po pol. samochodem z Krakowa w towarzystwie posła amerykańskiego w Warszawie p. Stetsona. Wizyta miała charakter ściśle prywatny. Wczorajem odjechał p. Shurman do Berlina.

(K) Dobrowolne rozparcelowanie majątków. Do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Katowicach wpłynęła oficjalna oferta p. inż. Bronisława Jastrzab-Albinowskiego, ofiarująca dobrowolnie około 350 hektarów ziemi z majątku Bełk na cele parcelacyjno - osadnicze.

(K) Perje świąteczne w szkołach. Perje świąteczne w szkołach śląskich rozpoczyna się dnia 12 bm. a będą trwać do dnia 20 bm. Początek nauki po świętach dnia 20 bm. o godz. 8 rano. (x)

(K) Dodatkowe zebrania kontrolne. Dla wszystkich mężczyzn, którzy pomimo rozporządzeń nie uregulowali swego stosunku do wojska, odbędzie się zebranie kontrolne w Katowicach, dnia 6 bm. o godz. 8 rano w lokalu P. K. U. przy ul. Mariackiej 19. (x)

(K) Z Tow. Akc. „Ligzoza”. 24 marca dyrektor Eichholz ustąpił z Zarządu Tow. Akc. „Ligzoza”. Obecnie Towarzystwem wspomnianem kieruje samodzielnie generalny dyrektor Morawski.

(K) Ślązak twórcą modelu wylegarni drobiu. P. Jerzy Koloch z Król. Huty przedstawił Śląskiej Izbie Rolniczej model wynalezioną przez siebie wylegarni drobiu. W najbliższym czasie Izba Rolnicza podda nowy aparat próbie. Jak stwierdzić, wylegarnia może pomieścić jednorazowo 75 jaj i będzie stanowiła również wychowalnię drobiu. Aparat może być ogrzewany gazem.

(K) Z działalności T. N. S. W. Miesięczne zebranie zarządu okręgowego T. N. S. W. odbędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 4.30 po południu w gmachu gimnazjum państw. w Katowicach. (x)

(K) Rodzice zważajcie na swoje dzieci! Z nadzieją ciepłej pory wiosennej dzieci odbywają swe gry na ulicy, narażając się na niebezpieczeństwo; nie dosyć na tem, że bawią i gonią się po ulicach, lecz nawet biegają za przejeżdżającymi tramwajami, samochodami i powozami, aby się bezpłatnie przejechać. Skutki tego rodzaju lekkomyślności nie dają na siebie czekać. W ostatnim bowiem czasie często czytało się o nieszczęśliwych wypadkach, które niejednokrotnie były bardzo poważne, gdyż spowodowały bardzo ciężkie kalectwa. Były też i śmiertelne wypadki.

Zwracamy się zatem do rodziców i wychowawców, by uważali na swoje dzieci i usuneli je z ulicy. Przez to uczynią sobie sami najlepszą przysługę, zabezpieczając dzieci od wypadków.

(K) Wywiadówka w Polskiej Szkole Wydziałowej Męskiej odbędzie się we środę, 6 bm. od godz. 5-6 wieczorem. Ze względu na ważność sprawy, pożądanym byłoby, żeby P. T. Rodzice oraz Opiekunowie licznie przybyli.

(K) Sprawy komunalne. Górnośląski Związek Przemysł. Górnohutyńskich wystąpił do władz skarbowych na Śląsku z pismem, aby dorozwiedzono do jednolitego postępowania przy pobieraniu przez gminy podatków od budynków gospodarskich położonych w obrębie gmin o charakterze rolniczym. W piśmie swem petycję powołała się na fakt, że część gmin już obecnie zaniechała opodatkowania tego rodzaju budynków stanowiących własność przemysłu górniczo-hutyńskiego.

(K) Egzamin ogólny w Śląskiej Izbie Rolniczej w Katowicach. Dnia 29 marca br. w lokalu Izby Rolniczej w Katowicach odbył się egzamin ogólny przed komisją egzaminacyjną z przewodniczącym prof. orem dr. Tomkiewiczem na czele. Komisja po zbadaniu wiadomości teoretycznych oraz pracy p. ójnej w ogrodzie, ogłosiła wynik egzaminu. Świadectwa rozdzielił referent ogrodniczy Śl. Izby Rolniczej p. Włoski. Wynik egzaminu był bardzo pozytywny.

(K) Uroczystość pogrzebna w szkole żeńskiej im. Marii Konopnickiej w Katowicach. Dnia 31 marca br. odbyło się w szkole żeńskiej im. Marii Konopnickiej uroczyste wrze-

Ze sądu w Katowicach.

ZA DWUŻENSTWO. — ZA ZNIEWAŻENIE POLICJANTA.

Pierwsza izba karna S. O. w Katowicach dnia 4 kwietnia br. rozprawiła sprawę Alojzego Ksiosa, murarza, zamieszkałego w Ochocju, oskarżonego o zbrodnię dwużenstwa.

Oskarżony w sierpniu 1924 roku zawarł związek małżeński w Katowicach z niejaką Rozalją Muszalską, będącą już raz żoną. Z tłumaczenia się oskarżonego wynika, że on był pewny, że ślub zawarty według praw bolszewickich w Rosji nie jest ważnym. Rzeczywiście oskarżony ożenił się w roku 1918 w Rosji w Saratowie z niejaką Anną Kusiowa, lecz po powrocie do kraju wraz ze swoją „bolszewicką” żoną zamieszkał w swojej wsi rodzinnej w Cieszyńskim.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym zbrodni dwużenstwa i skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Właściciel sklepu kolonialnego w Nowej Wsi Florian Cedzik posadził sąsiada swego st. posterunkowego Augustyna Polaka, że ten kradnie mu ze sklepu towary.

Na rozprawie sądowej w Katowicach przed sądem powiatowym oskarżony nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy, pomimo powołania około 15 świadków i został skazany za zniewagę na 200 złotych grzywny lub 20 dni więzienia, oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Statystyka wydobycia węgla na G. Śląsku.

Katowice. Wydobycie węgla w tygodniu ubiegłym na obszarze G. Śląska wyniosło 437.000 ton, zaś zbył na rynku wewnętrznym łącznie z własnym zapotrzebowaniem wynosił 257.000 ton, wyeksportowano natomiast 145.000 ton. W związku ze słabym zbytem zwały węgla powiększy-

ły się o dalsze 40.000 ton, i przekroczyły 1.000.000 t.

Do dnia 27 marca wydobyto na G. Śląsku 1.840.000 ton węgla z czego na rynku krajowym zbył wynosił 1.090.000 t., zaś eksport 577.000 t.

Proces szwajcarskiego Landru.

WYTWORNY MŁODZIEŃCZAK ZAMORDOWAŁ I SPALIŁ W PIECU SIEM KOBIET.

W Bazylei toczy się obecnie proces przeciw niejakiemu Maksowi Kaufmanowi, którego prasa nazywa największym zbrodniarzem, jaki żył w Szwajcarii w ciągu ostatnich lat 60.

Specjalnością Kaufmana było mordowanie dziewcząt. Zbrodniarstwo postępował ze swymi ofiarami podobnie, jak słynny Landru.

Zwabił je do mieszkania lub do lasu, mordował podstępnie, a następnie pokrajał ciało w kawałki, smażył w piecu, a popiół rozsiewał na pola.

Maks Kaufman liczy dopiero lat 28, posiada średnie wykształcenie, a uroda i wytworny wygląd ułatwiał mu zaznajamianie się z dziewczętami. W do-

mu zbrodniarza znaleziono notatnik. Kaufman zapisywał bardzo dokładnie nazwiska pomordowanych, ich wiek oraz zajeście. Z notatek tych wynika, iż szwajcarski Landru pozbawił życia śladem młodych kobiet, którym obiecywał małżeństwo i uchodził za ich narzeczonego.

Pełną grozy była chwila, gdy na sali rozpraw zjawiała się matka oskarżonego, a ujrawszy syna pod strażą policji, zemdała. Gdy odzyskała przytomność, zawołała z wyrzutem do trzeźwiących ją:

— Czemu nie pozwolicie mi umrzeć? Nie byłabym zmuszona patrzeć na hańbę mego syna.

Zaostrzenie kary na bandlarzy żywym towarem.

NAJMNIEJ 6 LAT WIEZIE NIA CZEKA ZBRODNIARZA.

Na terenie Polski obowiązują dotychczas 3 różnorodne ustawodawstwa, mające na celu walkę z jedną z większych plag społecznych, jaką jest niewolnictwo handlu żywym towarem we wszelkich formach i odmianach.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej postanowiło ujednolicić przepisy ochronne w całym państwie i opracowało projekt odrębnej ustawy.

Projekt zastrza wszystkie kary za przestępstwa w tej dziedzinie. Kara ciężkiego więzienia do lat 15 grozi za wywożenie

żywego towaru zagranicę za sprowadzenie osoby niepełnoletniej przy użyciu przymusu moralnego lub fizycznego na drogę nieładu oraz za powstrzymanie w drodze gwałtu osoby upadłej od powrotu na drogę uczciwej pracy. Kto osobę niepełnoletnią nawet za jej zgodą sprowadzi na drogę nieładu karany będzie więzieniem do lat 6-12. Wogóle najmniejsza kara za przestępstwa w tej dziedzinie wynosi lat 6.

Obcy poddani, karani z mocy tej ustawy, po odbyciu kary opuścić muszą granice państwa bez prawa powrotu.

nie świadectw uczniom, zwolnionym z obowiązku uczęszczania do szkoły. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele katedralnym, zgromadzili się uczniowie wyższych klas w sali gimnazjalnej. Na uroczystości było obecne całe grono nauczycielskie, skład proboszcz Mateja oraz członkowie z tow. św. Wincentego a Paulo. Do zebranych uczniów przemówił rektor, Cieslik, wzywając je, aby wiadościami, nabyte w szkole zastosowały dla dobra Boga, Ojczyzny i społeczeństwa. Przemówienie swoje zakończył krzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie przemówił ks. proboszcz Mateja i dwie uczennice klasy ósmej, które w imieniu wszystkich koleżanek dziękowały gronu nauczycielskiemu za pracę, położoną na ich wychowaniu. Po przemówieniach nastąpiło rozdanie świadectw, a następnie śniadanie, urządzone przez panie, pracujące w kuchni ludowej. Uroczystość powyższą pozostawi w umyśle młodocianych Polek niezatarte wspomnienie i przynajmniej do szkół polskich, która stara się być netyliko sumienną wychowawczynią, ale i kochającą matką.

(K) Komisja egzaminacyjna dla zawodu modniarskiego na obszarze Izby Rzemieślniczej w Katowicach. Na podstawie § 133 ordynacji przemysłowej Śl. Urząd Wojewódzki w Katowicach powołał do mistrzowskiej komisji egzaminacyjnej dla zawodu modniarskiego na cały obszar Izby Rzemieślniczej w Katowicach następujące osoby: p. Adolfa Sobotę, gen. sekretarza Izby Rzemieślniczej w Katowicach, — jako przewodniczącego, p. Teofila Pojdy, mistrza ślusarskiego, — jako zastępcę przewodniczącego, a jako członków p. Władysława Rekowski, kierownika szkoły dokształcającej, p. Weronikę Kleczkowską, mistrzynię modniarską, p. Zuzannę Sukzycką, mistrzynię modniarską i p. Marię Zabłiską.

— Do Komisji egzaminacyjnej dla zawodu plekarskiego na powiat rybnicki powołano mistrzów plekarskich p. Wiktora Mandryszkę i p. Augustyna Skrzypkę, zamieszkałych w Rybniku.

(K) Nowy czas ochronny dla zwierząt łownych. W numerze 10 „Dziennika Ustaw Śląskich” z r. 1927 ukazało się rozporządzenie Wolewody Śląskiego w sprawie zmian

czasów ochronnych ustalonych obowiązującymi ustawami łowieckimi dla poszczególnych gatunków zwierząt łownych. Według tego rozporządzenia czas ochronny obowiązuje dla jaja i ciałek jeleni cały rok; dla rogaczy (kozłów, sarników i nieprawidłowych widłaków i spiczaków od 1. 11. do 31. 5.; dla sarni (kóz, słut) spiczaków i widłaków — cały rok; dla zająców od 1. 1. do 15. 10.; dla samicy guszczołów, cietrzewi i bażantów — cały rok; dla kogutów guszczołów i cietrzewi od 16. 5. do 15. 3.; dla kogutów bażantów od 16. 1. do 15. 10.; dla jarząbków od 16. 1. do 30. 9.; dla kurapat od 1. 11. do 31. 8.; dla dzikich kaczek od 1. 12. do 15. 7. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 19 kwietnia 1927 r. i obowiązuje do dnia 18 kwietnia 1928 r. włącznie.

Z Katowickiego

(K) Profanacja grobu w Mysłowicach. W nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotychczas sprawcy dopuścili się potwornej profanacji grobu ś. p. ks. Breslera, proboszcza mysłowickiego, powodując wybuch na jego grobowcu. Wybuch uszkodził część grobu, nie naruszając trumny. Na miejsce zamachu zjechały władze śledcze.

(K) Pożegnania uroczystość w szkole powszechnej I. w Deblu. Onegdaj zostały zwolnione dzieci ze szkoły. Przez pierwsze trzy dni tygodnia odprowadzali rekoletki i przysięgali do komunii św. Dnia 31 marca zamówiły dzieci Msze św. i znowu przystąpiły do Stołu Pańskiego. Po wysłuchaniu Mszy św. dzieci z niższych klas zgromadziło się razem i po przemówieniach rozdano świadectwa. Klasa VIII przygotowała śniadanie, na które zaproszono p. wizytatora Woynowskiego. Wchodzących do kuchni szkolnej p. wizytatora, kier. szkoły p. Górnikiewicza i gospodarza klasy VIII, p. Kiereckiego przywitano śpiewem, poczem w imieniu klasy podziękowała za wychowanie i naukę uczennica Halimanka Łucja, a Radwańska Gertruda zadeklamowała „Ode do młodości”. Po przemówieniach obecni zasięli do stołów, sa to zastawionych pięcymy, sporządzonych przez dzieci. Weselo spędzono ostatnie chwile w szkole. Wreszcie rozdano świadectwa i na zawsze opuścili mury szkolne z łałem i tęsknotą.

(K) Konferencja rodzicielska w gimnazjum państw. w Mysłowicach odbędzie się dnia 10 bm. od godz. 10-12. Ze względu na bliskość końca roku szkolnego rodzice i opiekunowie młodzieży powinni gromadnie dowiadywać się o postępy uczniów. (x)

(K) Otwarcie biblioteki polskiej w Michałkowicach. Niedawno temu odbyło się na kopalni Maks w Michałkowicach poświęcenie biblioteki polskiej założonej dla pracowników kopalni Maks. Brak takiej biblioteki dawał się bardzo odczuwać. Zwłaszcza po wojnie światowej, kiedy to wśród ludu, a przezwłaszcza młodzieży, zakorzeniły się nicobychażność, niemoralność i wszelkie występki a w równej mierze i wynarodowienie wśród ludu.

Widzieli to i odczuwali ludzie szlachetni i kochający naród i ubolewali nad tem i aby choć częściowo temu przeciwdziałać, postarali się o to, że kopalnia Maks otrzymała polską Czytelnię. Przy poświęceniu tejże, w przedmowie swojej, powiedział p. inż. Krajewski, że podwoje tej Czytelnii będą dla wszystkich otwarte. Pan gen. dyrektor Cieszewski w swem przemówieniu wskazywał na to, że książka polska była łącznikiem, spajającym lud polski przez 150 lat, kiedy nasza Ojczyzna rozdarta i poszarpana przez zabójców, nie miała własnego rządu i książka polska to sprawiła i przyczyniła się do tego, że lud polski niegłębiony, nie zatracił swojej narodowości i wiary w lepszą przyszłość.

Czytelnia jest otwarta każdy wtorek i piątek o godz. 3½ po południu. Książki wypożyczają się bezpłatnie.

Pogórski.

Z Świątobliwskiego

(S) Śp. Edward Urbanek. W ubiegłym piątek zmarł w młodym wieku, bo skończywszy zaledwie 25 lat życia śp. Edward Urbanek, skarbnik Gł. Zarz. Młodzieży Pracującej „Jedność”. Osoby, znające śp. Urbankę, podnoszą jego dzielność i ofiarność w pracy społecznej.

Pogrzeb śp. Edwarda Urbaneka odbędzie się dziś we wtorek o godz. 3.30 po pol. ze szpitala miejskiego w Król. Hucie przy ul. Dąbrowskiej.

Co należy wiedzieć o Banku Rolnym?

(K) Wystawa mód w Król. Hucie. W ubiegłą niedzielę 3 bm. w dużej sali hotelu "Hrabia Reden" w Król. Hucie prezydent miasta p. Spaltenstein dokonał wobec przedstawicieli miasta, prasy i rzemiosła oraz Izby Rzemieślniczej aktu otwarcia Drugiej Wystawy Mody (szutki krawiecka, obuwnicza i inne). Wystawa przedstawiała się bogato i ślaga licznych widzów. Dziś, t. j. we wtorek wystawa otwarta jest od 9.30 rano do 9 wieczorem. Od godz. 4-jej po południu na wystawie koncert orkiestry wojskowej, oraz pokaz żywych modeli.

(S) Zapomoga świąteczna dla bezrobotnych w Król. Hucie. Komunalny Urząd pośrednictwa pracy w Król. Hucie komunikuje, że w czwartek, dnia 7 bm. w godzinach od 9 rano do 3 po poł. będzie wypłacana na placu Mickiewicza i na targowisku przy ul. Katowickiej jednorazowa zapomoga na święta wielkanocne dla wszystkich bezrobotnych pobierających i niepobierających zasiłków w następującej wysokości: kawaler otrzyma 6 zł., żonaty bez dzieci 12 zł., żonaty z 2 dziećmi 15 zł., żonaty mający liczącą rodzinę 18 zł. Wyklućci od zapomogi są ci bezrobotni, którzy odmówili przyjęcia wskazanej im pracy. Wszyscy żonaci bezrobotni otrzymają ponadto pewną ilość maki, kartki na makę będą wydawane we wtorek, dnia 5 bm. podczas przeprowadzonej kontroli, po odbiór maki należy się zgłaszać w środę i czwartek (6 i 7 kwietnia) w składzie p. Napieralski przy ul. Chrobrego 20 i w składzie p. Ogorzala, przy ulicy Piastowskiej (narożnik ul. Sobieskiego).

Inwalidzi i wdowy pobierające renty z ubezpieczeń społecznych i brackich, oraz bezrobotni niepobierający zasiłków a zarejestrowani w Urz. Pośrednictwa Pracy, którzy nie posiadają żadnego majątku i których dochód w rodzinie (wraz z pobieraną rentą) nie przekracza kwoty 50 zł., otrzymają pewną ilość tłuszczu. Kartki na tłuszcz wydawane będą w środę, dnia 6 bm. w godzinach od 9 do 3 po poł. na targowisku pomiędzy ulicą Katowicką a cmentarzem żydowskim. Tłuszcz wydawany będzie za przedłożeniem kartek w środę, dnia 6 bm. i w czwartek 7 bm. w taniej jacie rzeźni miejskiej (wjeżdżać z ul. Krakusa) od godz. 7 rano do 4 po południu.

3 Pszczyńskiego

(P) Komitet Pomocy Rolnej na powiat pszczyński ukończył w środę 30 marca br. posiedzenie pod przewodnictwem starosty p. Szalińskiego. Kredyty będą przyznane w pierwszym rzędzie tym rolnikom, którzy dotychczas z kredytów siewnych nie korzystali, lub uzyskane dawniej kredyty spłacił, a w wyjątkowych wypadkach i tym rolnikom, którzy chociaż są obciążeni kredytami siewnymi, ale stan ich gospodarstwa wymaga konieczności udzielenia pożyczki. Termin zwrotu udzielonych pożyczek określony został na dzień 1 marca 1928. Oprocentowanie wynosić będzie 5% w stosunku rocznym. (K)

(P) Na budowę katedry w Katowicach. Powiatowy Wydział w Katowicach uchwalił subwencję w wysokości 1000 złotych. (K)

(P) Wieczornica w sali Hotelu Pszczyńskiego. W tych dniach, staraniem szkoły i w Pszczyńcu odbyła się wieczornica z następującym programem: deklamacje, chór mieszany, piosenki gminne, obrazek sceniczny „Prima Aprilis” itd. Czysty zysk przeznaczony na ubogą dźwiątę szkolną. (K)

(P) Wynik wyborów do Rady Zakładowej kopalni „Błona” w Kostuchnie. Uprawnionych do głosowania było 1100 osób, głosowało 85 proc. uprawnionych. Lista Z. Z. P. uzyskała 6 mandatów, Centr. Z. Z. P. — 3 mandaty, niemieckie listy — 4 mandaty i lista Zw. Prac. Umysł. (Z. Z. P.) — 1 mandat. (K)

(P) Składki na budowę Domu Narodowego w Pszczyńcu. Nadstąpiły następujące gminy: Brzeźce — 30 zł., Pawłowice — 23 zł., Podlesie 100 zł. Komitet budowy Domu Narodowego w Pszczyńcu składa ofiarodawcom serdecznie: „Bóg zapłać!” (K)

2 Rybnickiego

(R) Szkoła handlowa w Rybniku. Staraniem tow. Samodzielnych Pol. Kupców w Rybniku, w przyszłym roku szkolnym zostanie otwarta „Błonia Szkoła Handlowa, typu średniego”. Do klasy I przyjmowana będzie młodzież obciąża pięć w wieku od 14 do 18 lat, posiadająca świadectwo z ukończenia 4 klas gimnazjum lub 8 klas szkoły powszechnej po zdaniu egzaminu wstępnego. Wniosek o przyjęcie do Szkoły Handlowej w Rybniku, przyjmuje do dnia 1 maja br. kierownik szkoły dokształcającej p. St. Chotkowski, w godzinach popołudniowych w szkole I-szej. Tamże udziela się wszelkich informacji.

Jak o tem już donosiliśmy ma być założona w Katowicach filia Banku Rolnego. Spodziewać się należy, że filia ta powstanie już w czasie najbliższym, wobec czego podajemy poniżej obszerniejsze informacje o celach i zadaniach Banku Rolnego. Dokładne zapoznanie się z poniższymi informacjami wielu z naszych Czytelników może przynieść dużą pomoc w staraniach o udział w parcelacji i zabiegach o kredyt.

Zadaniem Państwowego Banku Rolnego jest popieranie i prowadzenie parcelacji, osadnictwa regulacji i melioracji rolnych, popieranie rozwoju rolnictwa, przemysłu rolnego i gospodarczej odbudowy, wsk. jak również dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych organizowanie kredytu rolniczego.

W szczególności do zakresu działania Banku należy: 1) udzielanie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w listach zastawnych na kupno gruntu, regulację, meliorację i inwestycje rolne;

2) prowadzenie parcelacji i nabywanie w tym celu nieruchomości ziemskich oraz podejmowanie czynności, ułatwiających osadnikom pobudowanie się i zagospodarowanie;

3) popieranie organizacji osadniczych, komasacyjnych, melioracyjnych i innych, przyczyniających się do rozwoju średnich i drobnych gospodarstw rolnych, jak również uczestniczenie w kapitałach zakładowych tego rodzaju organizacji i zasilenie ich kredytem na cele obrotowe;

4) popieranie oraz zasilenie kredytem na cele, związane z zadaniem Banku, stowarzyszeń, spółdzielczych i ich związków, tudzież związków samorządowych i gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych;

5) udzielanie pożyczek w gotówce oraz w formie kredytu bankowego na cele związane z zadaniami Banku, jak również dokonywanie wszelkich operacji bankowych i innych czynności niezbędnych do spełniania tych zadań lub też i w związku z nimi pozostających;

6) administrowanie funduszami, przeznaczonymi do dyspozycji organów Rządu na cele wymienione w początkowym ustępie niniejszego, jakoteż funduszami instytucji osadniczych i finansowych, które przed wojną udzielały kredytu rolnego.

Jak widać z powyższego głównym zadaniem P. B. R. jest współdziałanie z Ministerstwem Reform Rolnych i podległemu mu urzędami ziemskimi w naprawie ustroju rolnego. — W tym celu na podstawie przepisów regulujących udzielanie kredytu długoterminowego Bank udziela pożyczek amortyzacyjnych w 8 proc. li-

stach zastawnych opiewających na złote w zło-

cie. Pożyczki udzielane są na następujące cele. I. Na podstawie przepisów o trybie udzielania pożyczek na kupno gruntu: a) na kupno gruntu, b) na spłatę reszty ceny sprzedanej za nabyte gruntu i c) na spłatę długów zadłużenych w związku z nabyciem.

II. Na podstawie przepisów o trybie udzielania pożyczek właścicielom parcelowanych nieruchomości w związku z przeprowadzoną przez nich parcelacją: a) na spłatę długów, obciążających zgłoszone do parcelacji gruntu, b) na zwolnienie parcelowanych nieruchomości lub ich części od innych ciężarów, oraz na koszty związane z uregulowaniem służebności, utrudnień związanych z przeprowadzeniem parcelacji, c) na dokonanie czynności wstępnych, związanych z parcelacją, jak pomiary, sporządzenie planów itp. d) na inne cele bezpośrednio związane z przeprowadzeniem parcelacji określonych nieruchomości.

III. Na podstawie przepisów o trybie udzielania pożyczek inwestycyjnych: a) na trwałe nakłady inwestycyjne, mające na celu podniesienie i uprzemysłowienie gospodarstwa (planatacie nasienne, urządzenie i zarzbianie stawów, melioracje, załuszenie nieużytków, ogrodnictwo, hodowla itp.), b) na wzniesienie, rozszerzenie lub naprawę budynków gospodarczych i mieszkalnych, c) na przeniesienie budynków w związku z nabywaniem lub zamianą gruntu, d) na spłatę wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych; e) na spłatę długów hipotecznych, oprócz długów powstałych w związku z nabywaniem gruntu. f) na spłatę krótkoterminowych zobowiązań, zadłużenych na potrzeby, wymienione w punktach a) do e), oraz na pokrycie kosztów, związanych z wywołaniem hipoteki.

Przy udzielaniu pożyczek na kupno gruntu, reszta ceny sprzedanej i spłatę długów, zadłużenych w związku z nabywaniem, rozróżnia się nabywcę gruntów z parcelacją w myśl ustawy o wykonaniu reformy rolnej i poza parcelacją. W drugim wypadku pożyczki udzielane są tylko wtedy, jeżeli grunty posiadany i nabywany przez ubiegającego się o pożyczkę nie przekracza podstawowych norm władania przewidzianych dla gospodarstw „nowoutwórczych” t. j. 20 ha na kresach (w woj. Pomorskiej i Białostockiej 35 ha). Na większe objętości, a mianowicie do 60 ha (na Kresach oraz w woj. Tarnopolskiej, Poznańskiej, Pomorskiej i Białostockiej 75 ha), pożyczki mogą być udzielane tylko wtedy, jeżeli się ma do czynienia z gospodarstwami wzorowymi. (C. d. n.)

2 Tarnogórskiego

(T) Wybór naczelnika gminy i ławników w Świerkle. Z powodu niezatwierdzenia przez Wydział Powiatowy pierwszych wyborów na naczelnika gminy w Świerkle, p. Moschla i p. Mainki na drugiego ławnika, w tych dniach przystąpiono do ponownych wyborów. Pan Mosch otrzymał ośm głosów niemieckich, polski kandydat uzyskał tylko 4 głosy. Jako drugi ławnik został wybrany przez niemiecką większość p. Jurek. Następnie komisaryczny naczelnik gminy wprowadził w użyciu pierwszy ławnik p. J. Danusza i radnego z frakcji polskiej p. Zeryckiego. Budżet gminy Świerkle w bieżącym roku m. in. przewiduje następujące subwencje: Na Wych. filz. I Przysp. Wojsk. 500 zł., dla Pol. Czerw. Krzyża 100 zł., na utrzymanie kaplicy katolickiej 400 zł., dla Tow. Wiosek Kościuszkowskich 50 zł., oraz na tow. opieki nad wiośniami „Patronat” 30 złotych.

(T) Egzamin w Szkole Rolniczej w Tarnowskich Górach odbył się dnia 31 marca br. w obecności przedstawicieli W. O. P. i Izby Rolniczej w Katowicach. Przed rozpoczęciem egzaminów, odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy omentarnej. W tych dniach b. uczestnicy II kursu Szkoły Rolniczej w Tarnowskich Górach w liczbie 20 udają się na pociąg. Uroczystość zakończono wspólną pogadanką, w której wzięło udział całe grono naucz. z dyr. szkoły p. Zalcem na czele. (h)

2 Lublińskiego

(K) Z życia gospodarki wiejskiej. W niedzielę 3 bm. odbyło się w Koszęcinie zebranie miejscowego Koła Gospodarzy Wiejskich. Na zebraniu wygłosił referaty p. Panieńska Teresa z Katowic, która omówiła wyniki zjazdu gospodarczych organizacji wielkopolskich gospodarzy wiejskich i referent Sł. Izby Rolniczej, który mówił o działach pracy kobiet wiejskich w zakresie gospodarki mlecznej, hodowli drobiu i warzywnictwa.

posłuchał tylko maturzystów szkół ogólnokształcących. Obecnie ministerstwo Rel. i Ośw. Publ. zrobiło wyłom w tej zasadzie, nadając prawo wstępu do uczelni akademickich handlowym wszystkim liceom handlowym, szkołom ekonomiczno-handlowym (Warszawa, Bydgoszcz, Będzin, Kraków, Łódź) oraz szkołom handlowo-przemysłowej żeńskiej im. Królowej Kingi w Płocku.

Kurs walut

z dnia 2-go kwietnia 1927 r.

	Kupno		Sprzedaż	
	zl	gr	zl	gr
Za 100:				
Marek niemieckich	211.25		210.83	
Dol. St. Zj. Am. Półn.	886		881	
Dolarów kanadyjskich	886		887	
Funtów szterlingów	4358		4357	
Franków szwajcarskich	172.55		171.69	
Franków francuskich	85.11		84.09	
Franków belgijskich	34.81		34.10	
Lirów włoskich	43.09		42.80	
Floreń holenderskich	369.00		357.20	
Koron szwedzkich	338.50		338.02	
Koron duńskich	237.70		237.02	
Koron norweskich	231.55		231.09	
Koron czeskich	26.57		26.45	
Szylingów austriackich	136.20		135.58	
Guldenów gdańskich	173.10		172.75	
1 marka niem. w zlocie	= 2.127 marek obieg.			
1 złoty w zlocie	= 1 zł 7230 gr obieg.			
1 gram złota	= 5 zł 92 gr			
1 gram srebra	= 0 zł 147 gr			
Kurs obligacji pożyczki dolarów	= 52.50 zł.			

DEWIZY WŚRODNIE

Berlin. Wypłaty na Warszawę 47.13—47.37, na Katowice 47.08—47.32, na Poznań 47.065—47.293, na Bukareszt 2.55—2.57, na Rygę 81—81.20, na Rewel 1.112—1.118, na Kowna 41.545—41.755, złoty 46.835—47.415.

PAPIERY PAŃSTWOWE

Warszawa. 5% pożyczka konwers. 60.75—60.50, pożyczka dolrowa 84.75, dolarówka 52.75—53.00—52.75.

AKCJE WARSZAWSKIE

Warszawa. Bank Dysk. 120, Bank Handlowy 7.25—7.50, Bank Polski 132.50—130—130.50, Bank Zachodni 3.50, Bank Sp. Zdrobkowy 36—34, Sila i Swiatlo 0.4, Czeskoslo. 2.50, Goslawice 71, Warszawa, Cukier 4.60—4.55, Warszawski Węgiel 95.50—94.50, Lilpop 23—23.25, Cegielski 38—37.50, Modrzewo 8.05—7.80—7.85, Orlwin 0.47, Ostrowiec 83, Norblin 134.50, Starachowice 2.95, Zawiercie 33, Żyrardów 16.25—16.15, Borkowice 24.00—23.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań. Żyto 41.65—42.65, pszenica 51.25—54.25, jęczmień 31—34, jęczmień brow 34.35—37.25, owies 33.50—34.50, mąka żytnia 70% 61.25, mąka żytnia 65% 62.75, mąka pszeniana 66% 76.25—79.25, ośma pszeniana 28.50, ośma żytnia 27.50—28.50, groch polny 40—54, groch Wiktoria 78—88, ziemniaki fabr. 8, wyka 35—37, seradela 22—24, peluska 30.50—32.50, ziemniaki jadalne 9.75—10.75. Uspokojenie słabsze.

Berlin. Pszenica 267—270, żyto 255—260, jęczmień jary brow. 218—245, jęczmień zimowy pastewny 192—205, owies 209—217, kukurydza loco Berlin 177—180, mąka pszeniana 34.78—36.50, mąka żytnia 34.70—36.25, otręby pszenne 14.70—15, groch Wiktoria 42—59, groch jadalny 30—32, pastewny 29—33, peluska 20—22, bulw polny 20—22, wyka 22—24, lubin niebieski 14—14.75, lubin żółty 16—17, seradela 22.50—25, kukurydza 14.50—15.50, kukurydza 19.80—19.90, wyłki suche 12.10—12.40, wyłki Sory 10—10.40, płatki ziemniaczane 29.80—30.10, ziemniaki jadalne białe 3.50—3.60, czerwone 4.20—4.50, kółta 4.60—5.10.

Wiadomości gospodarcze.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy za czas od 19 do 26-go marca br. rynek pracy wykazuje 208.267 bezrobotnych, zarejestrowanych. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2.454 osób. Ogółem w dzień 26-go marca br. w P. U. P. zarejestrowanych było 157.071 bezrobotnych mężczyzn i 51.196 kobiet.

ZAPOWIEDZ DAJSZYCH OBNIŻEK TARYFY EKSPORTOWEJ.

Ministerstwo Komunikacji, chcąc przyspieszyć pomocą eksportem i współdziałając w zachowaniu równowagi naszego bilansu płatniczego, opracowało projekt, na zasadzie którego w sporadycznych wypadkach obniżać będzie taryfę wywozową na niektóre artykuły wywozowe, czy to w razie załamania się jakiegoś rynku, np. drzewnego, zbożowego lub weglowego, czy też powstania na rynkach światowych bardzo niekorzystnych koniunktur, na dane artykuły. Na korzyść ewent. niedoboru. Min. Komunikacji przewiduje nadwyżkę swego budżetu z roku 1926 w kwocie 5 mil. zł., która to suma wstawiona będzie do budżetu za rok bieżący.

Obniżenie taryfy wywozowej rozpatrywane będzie na wniosek zainteresowanych eksporterów, występujących wspólnie. Dotychczas Min. Komunikacji obniżyło od 1 marca br. taryfę eksportową na węgiel z 12 zł. od tonny na 8.20 zł., przyczem zmniejsza ta dotyczy tylko węgla eksportowanego drogą morską przez Odańsk. Niedobór, powstały z obniżenia taryfy eksportowej na węgiel, pokryty będzie równocześnie wprowadzoną podwyżką taryfy przewozowej na węgiel wewnątrz kraju. Suma 5 mil. zł. jest jeszcze nieokreślona.

ROZSZERZENIE PRAW SZKÓŁ HANDLOWYCH.

Według dotychczasowych przepisów prawo wstępowało do wyższych szkół handlowych

Przez używanie



Używaj się
najdłuższy żywot samochodu — największą
wsporność motoru oraz oszczędność na paliwie

Zycie towarzysztw.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 5-go kwietnia b. r.
Bacznosc Podolicerowie Rezerwy Z. Z. R. z Kola Król. Huty. W wtorek, 6. bm. odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Kola Związku Podolicerow Rezerwy Z. Z. Kr. P. w Hotelu Polskim, przy ulicy Wolności Nr. 27, I. piętro (sala posiedzeń). O pewne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Dnia 6. kwietnia 1927 r.
Bacznosc Opolanie! Zebranie miesięczne plac, katowickiej Zw. Powst. Śl. na pow. uch. Opole. Olesno. Kluczborek i Prudnik odbędzie się w środę, 6. b. m. o godz. X8 wiecz. na sali „Strzechy Górniczej” przy placu Andrzeja. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Katowice. Zebranie mies. Zw. Powst. Śl. grup. uch. pow. opolskiego, oleskiego, kluczborskiego i prudnickiego odbędzie się o godz. 7.30 w sali „Strzechy Górniczej” przy pl. Andrzeja.

Mysłowice. Zebranie członków Pol. Czerwonego Krzyża odbędzie się o godz. 7 wiecz. w Seminarjum Żeńskim. Na porządku dziennym m. in. sprawa kolonii letnich dla dzieci.

Dnia 7 kwietnia 1927.
Łagiewniki. Walne zebranie Zespołu Zrzeszeń Pol. odbędzie się o godz. 19 w lokalu p. Brzózki.

Katowice. Zebranie miesięczne Stow. Stenografów systemu Stolz-Schreyer-Balczynski odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. w szkole pow. w ul. Jagiellońskiej.

Związek Uchodźców Śląskich.

Knurow. Dnia 22 marca br. odbyło się zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. w Knurowie. Sekretariat zarządu głównego p. Grała wygłosi obszerny referat na temat wyborów komunalnych w Knurowie. Mówca wykazał skutki niepowodzenia Polaków przy wyborach, a następnie zapowiadał do zebranych, aby podczas przyszłych wyborów wszyscy, jak jeden mąż głosowali na wyznaczoną listę polską i w ten sposób dali dowód, że są dobrymi Polakami.

Nowy Bytom. Dnia 23 marca br. odbyło się w Nowym Bytomiu nadzwyczajne zebranie Zw. Uch. Śląskich. Wybrano nowy zarząd z p. Skórnią na czele. Następnie sekret. głów. zarządu p. Grała wygłosił referat: „O prawach i obowiązkach członków”.

Pawłów. Dnia 27 marca br. odbyło się w Pawłowie miesięczne zebranie Zw. Uch. Śl. które zgłosił p. Kuc. Następnie p. Grała wygłosił referat: zaznając zebranych z pracą głównego zarządu. Na zebraniu Kola kobiet, które odbyło się w Pawłowie również w tym dniu wygłosili referaty p. Jedrysiówna i p. Pykowska. Po referatach uchwalono rezolucję, protestującą przeciw redukcji polskich robotników w kopalniach i hutach.

Związek Obrony Kresów Zachodn.

Skrbieszko. Dnia 27 marca br. odbyło się w Skrbieszku zebranie Z. O. K. Z. kola miejsc. Odkowice. Godów i Skrbieszko. Zebranie zgłosił prezes p. Prochasek. Nauczyciel Półtechniki wygłosił referat na temat: „Zmocnienie autorytetu Polski na forum Lig Narodów”. Po referacie wywiązała się żywa dyskusja. W wolnych chwilach omawiano sprawę napaści „Polonii” na Województwo Grażyńskiego oraz sprawę urzędzenia uroczystości obchodu 8-go Maja. Uchwalono rezolucję, wyrażającą p. Województwo Grażyńskiego hold i uznając za jego owocną i możliwą pracę około utrwalenia polskości na Śląsku. Zebranie potępiało niefortunne napaści „Polonii” na P. Województwo Grażyńskiego i uchwalając bojkot tego organu.

Deblinśko Stare. W niedzielę, dnia 27 marca br. odbyło się w Deblinśku Starem walne zgromadzenie Z. O. K. Z. Referat na temat: „Znaczenie i cel Związku Obrony Kresów Zachodnich” wygłosił kier. szkoły p. Mazurek z Czuchowa. Po referacie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: mian. p. Józef Blacha jako prezes, zastępcą jego został wybrany p. Jan Szczepanek sekretarzem — p. Minol Fr. a skarbnikiem — p. Orzegowski.

Ruch sportowy.

Zawody bokserskie o mistrzostwo Polski w Katowicach.

Niedziela po południu. Walczyli: Iwański — Pietraszek (Łódź). Zwycięza Iwański w trzeciej rundzie na punkty. Czarniecki (Warta) — Tszerr (Łódź). Łódzianin zwycięża na punkty. Wagner (Lwów) — Marczak (Łódź). Łódzianin zwycięża na punkty.

Niedziela wieczór. Moczek (Sokół II Katowice) — Matuszewski (Warta Poznań). Zwycięza na punkty i zdobywa mistrzostwo Polski w wadze musz. Moczek (Katowice). Pyka (B. K. Król. Huta — Marczak (Łódź). Zwycięza na punkty i zdobywa mistrzostwo Polski w wadze koguciej Pyka (Król. Huta). Krautwurst (Mysłowice) — Iwański (Poznań). Zdobycie mistrzostwo Polski w wadze piórkowej Iwański (Poznań).

WYNIKI KRAJOWYCH ZAWODÓW PIŁKARSKICH.

Cracovia — Tarnovia 9:1 (3:0).
Pogoń — Poznań 2:1 (1:1).
Szturm — Biata-Lipnik (1:1).
Wawel (Kraków) — B. B. S. V. (Bielsko 3:1 (2:1)).
Warszawianka — Legia 4:1 (0:0).
Czarni — Warta (Poznań) 3:0 (2:0).
Pogoń — Hasinowa (Lwów) 7:1.
T. K. S. — Polonia (Toruń) 4:3 (4:0).
L. K. S. — Turyski (Łódź) 2:0 (2:0).

PORAŻKA URUGWAJU.

Wiedeń. — Sensacją dnia sportowego dla Wiednia było spotkanie wiedeńskiego drużyny reprezentacyjnej z urugwajskim klubem „Peranoli” które zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Wiedeńczyków 3:1 (0:1). Na Hoge Warte zgromadziło się niewidziane dotychczas tłumy. Gracze austrjacy grali niezwykle ofiarne i dzielnie.

SPORT W ZAGŁEBIU DĄBROWSKIM.

W ubiegłą niedzielę 3 bm. odbyło się w Sosnowcu poświęcenie nowego boiska T. S. „Victoria”. W akcie tym wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, władz, oraz prasy i sportu.

Następnie odbyły się zawody młodej K. S. „Wisła” z Krakowa i mistrzowską drużyną Zagłębia Dąbrowskiego „Victoria” z wynikiem 7:2 dla „Wisły”.

W wadze lekkiej walczyli: Wende Mysłowice 09 — Majchrzycki (dotychczasowy mistrz Polski — Poznań). Zwycięza i zdobywa mistrzostwo Wende na punkty. Seidel (Union Łódź) — Arski (Warta — Poznań). Zwycięza Arski na punkty.

Mistrzostwo wagi średniej przyznano bez walki Tczewowi (Łódź), ponieważ przeciwnik jego Jokiel (Król. Huta) z powodu zranienia oka nie stawał do walki.

Mistrzem Polski w półciężkiej wadze został Gerbich (Łódź), zwyciężając przez k. o. nad Włodarczykiem (Unia — Poznań).

W wadze ciężkiej zawody nie odbyły się z powodu braku przeciwników.

Wesoły kacik.

Przekonywujący dowód.
Sędzia: — Dlaczego pan twierdzi, że obwiniony był zupełnie pijany i nie wiedział, co robi?
Szynkarz: — Bo chciałem dwa razy płacić za piwo, a kiedy indziej ani razu płacić nie chce.

Grzeczna odpowiedź.
— Panie Ludwiku! Co to znaczy, że pan taki zawsze mało mówny, dzisiaj rozgadałeś się pomiędzy nami?
— Proszę pani dobrodziejki, ja się zawsze trzymam przysłowa: „Kiedy wędziesz między wrony, musisz krakać, jak i one!”

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Korespondentowi z Pawonkowa. Korespondent anonimowych z zasady nie umieszczamy.

Ogłoszenie o przetargu

L. KR. 1. 509.
Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje publiczny przetarg ofertowy pisemny na wykonanie budowy drugiego odcinka normalnotorowej linii kolejowej Ustroń — Wisła — Głębiec od km 7,00 do km 9,55, położonego na terytorium gminy Wisła (Śląsk Cieszyński).

Blizsze warunki przetargu ogłasza się równocześnie w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego”. Plany projektu przeglądane można w Wydziale Komunikacji i Robót Publicznych Województwa Śląskiego w Katowicach, Szkoła Szlanka, pokój nr. 24, od dnia 7. kwietnia 1927 roku.

Oferty wnoszą mogą tylko firmy, wykazujące się długoletnią praktyką w budownictwie, kolei i posiadające odpowiednią zdolność finansową.

Katowice, dnia 30. marca 1927 r.
Za Wojewodę:
Dr. Banaszkiewicz,
Naczelnik Wydziału. Kom. i Rob. Publ.

PROGRES Zakład Krawiecki

ubiorów damskich i męskich

Wykonuje z materii dostarczonych i własnych. Ceny konk. Urzędnikom dogodne warunki spłaty.

248
R. Koreń
KATOWICE Kochanowskiego 10

Obelge
rzucano na Jann Procharskiego z Krystianu (Zawodzie) niniejszem odwołuję i przepaszam za wyrażoną krzywdę.
Magdalena Procharska 413 Zawodzie

Zgubiona
kaskiet wojskowa wystawiona na nazwisko Ewrym Skowronek w Katowicach niniejszem uniemożliwiam.
419

Wiadomości radiowe.

ŚLUSZNY ZAKAZ.

Władze municypalne jednego z miast amerykańskich wydały ostatnio zarządzenie, w którym zakazują używania lamp oświetlających i ogłoszeń reklamowych, posługujących się prądem o wysokim napięciu od godz. 7 do godz. 11 wieczorem, a więc w czasie intensywnych prac wszystkich radiostacji. Ma to na celu usuniecie trudności, jakie stwarzała lampy o wysokim napięciu przy odbiorze audycji radiowych. Takie same zarządzenie podobno ma wydać Rada miejska m. Wiednia.

RADJOWE KONCERTY PO POŁNOCY.

Szwajcarska stacja nadawcza w Bernie postanowiła w najbliższym czasie nadawać koncerty, które rozpoczynać będą o godz. 11.30 w nocy. Projekt ten spotkał się z doskonałym przyjęciem u radioamatorów europejskich, gdyż koncerty te nadawane w czasie, gdy inne stacje już nie pracują, są doskonale słyszane w całej Europie. Jest bowiem rzeczą znaną, jak stwierdził wielokrotnie radiotechnicy-fachowcy, że odbiór audycji radiowych w nocy jest doskonały. Świadczy o tym najlepiej fakt, że koncerty stacji berneńskiej słyszane są w Kalifornii.

Program radiowy

NA WTOREK, DNIA 5 KWIETNIA 1927 R.

Warszawa fala 1111 i Kraków fala 422. Godz. 15 — Komunikat gospodarczy, godz. 16 — Wykład „O Polsce współczesnej”; godz. 17.15 — Wytykły z operetek Gilberta, Kallmanna, Offenbacha i Falla; godz. 20.30 — Koncert poświęcony Beethovenowi.

Koncerty zagraniczne przedpołudniowe.
Praga godz. 11 i 12.15; Langenberg godz. 13.30. Wiedeń godz. 11.

Koncerty zagraniczne popołudniowe.
Wrocław godz. 16.30. Praga godz. 16.30. Frankfurt godz. 20 — Wieczór skrzypcowy. Brno godz. 19 — Pieśni rosyjskie, kroackie słoweckie i eerskie. Rzym godz. 17.50 — Schumann, Bizet i Bellini. Langenberg godz. 20.15. Berlin godz. 16.30 i 20.30. Wiedeń godz. 16.15 i 21.05.

Opery i operetki.

Medjojan godz. 21 — Przedstawienie operowe, Langenberg godz. 17 — Arie oper „Wesele Figara” — Mozarta, „Książka Igor” — „Faust” Gounoda. „Pajace” — Leoncavallo, Moskwa godz. 19 — Przedstawienie operowe, Paryż-Cllichy — godz. 20.45 — Wytykły z operetek Lehara.

Rozmaitości.

PRZYCZYNY CHŁODÓW W POLSCE.

Instytut Meteorologiczny w następujący sposób wyjaśnia przyczyny sioły wiosennej: Sytuacja barometryczna już od szeregu dni nie wykazuje zmian zasadniczych. Pas niskiego ciśnienia w dalszym ciągu zajmuje rozległy obszar od Islandii aż po dolny Egipt, przechodząc przez Europę Środkową i Polskę. Jednocześnie nad Rosją Europejską utrwalili się wyż barometryczny. W rezultacie chłodne masy powietrza przenoszą się ustawicznie ku Europie Środkowej powodując w Polsce pogodę pochmurną i nożog chłodną o temperaturze zaledwie kilku stopni ponad 0. Jednocześnie na całym obszarze Polski występują drobne, a miejscami umiarkowane opady w postaci deszczu lub śniegu, których przyczyną bywa już to silniejszy spadek ciśnienia, już to drobne wiry, powodujące z układu wyżowego z nad Rosją Europejskiej.

NOWY FILMY CHAPLINA.

W wydawstwie dziennikarskim Charlie Chaplin odpowiedział, iż dalszy pobyt w Hollywood stał się dla niego niemożliwym z powodu zajęć z tożą. Wyjeżdża on wkrótce do Anglii, skąd udał się na południe Francji, by odpocząć i zdecydować, gdzie pracować będzie nad przyszłym swoim filmem — „Klubem Samobójców” — w Nowy York, Londynie lub Paryżu. Obraz ten stanowił m. najwybitniejsze jego dzieło, to też zamierza on poświęcić nad wszystkie dochody, uzyskane z wystawienia „Cyruka”.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawcza z o. p.
Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Katowicach. — Druk „Księgarnia i Drukarnia Kosińska”. Katowice, Warszawska 58.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z?